



# *Jesień na Cykladach*

## *01-15 października 2016 roku*

**NA S/Y „IKAROS”, TYP CYCLADES 50.5  
i S/Y „ARION”, TYP BAVARIA 49**

*Opracował Ryszard Szocerban - kapitan*

*Czasami w życiu trzeba odłożyć niezalatwione sprawy, niedokończone rozmowy, przerwać czasem szalony, a czasem monotony i ponury codzienny wyścig. Najlepiej wybrać się w podróż. Wędrować należy bez pośpiechu, tak aby, jak pisze Zbigniew Herbert w wierszu „Podróż”, nie tylko oczami „...ale także dotykiem poznać szorstkość ziemi”.*

Magda Domagała, *Moja grecka majówka*, Jachting, nr 04/2011

## Spis treści:

- I. Zamiast wstępu – strona **3**
- II. Co wziąć na rejs, w co zapakować, o upale i po grecku - strona **5**
  - 1. Co bierzemy ze sobą? - strona **5**
    - a) dokumenty - strona **5**
    - b) lekarstwa - strona **5**
    - c) rzeczy inne - strona **5**
  - 2. Jak nie dać się upałowi? - strona **7**
  - 3. Po grecku... - strona **7**
- II. O morzu, wyspach, pogodzie, koszcie jachtu i naszym miejscu na nim - strona **8**
  - 1. Morze Egejskie - strona **8**
  - 2. Cyklady - strona **9**
  - 3. Pogoda w Grecji - strona **10**
  - 4. Marina Alimos - strona **11**
  - 5. Jak trafić na jacht? - strona **12**
  - 6. Jacht i koszt koi - strona **12**
  - 7. Etykieta jachtowa - strona **14**
  - 8. Wachty - strona **18**
  - 9. Stanowiska manewrowe - strona **19**
  - 10. Kasa jachtowa i kaucja - strona **19**
- III. Plan rejsu - strona **21**
- IV. Informacje dodatkowe - strona **34**
  - 1. Co warto zobaczyć w Atenach - strona **34**
  - 2. Kanał Koryncki - strona **36**
  - 3. Choroba morska - strona **37**
  - 4. Greckie zwyczaje - strona **38**
  - 5. Greckie jedzenie - strona **39**
  - 6. Greckie napoje - strona **41**
  - 7. Greckie literki - strona **42**

## I. Zamiast wstępu

### 1. O Cykladach.

Dla wielu ludzi Cyklady to kwintesencja Grecji. Ludzie mieszkali tu już 6 000 lat p.n.e. W trzecim tysiącleciu na Cykladach rozkwitła fascynująca kultura artystów, rzemieślników, i kupców. Spośród 56 dużych cykladzkich wysp obecnie zamieszkałe są 24. Wszystkie słyną z tarasowych miasteczek, plaż, weneckich zamków i wiatraków – każda o bardzo zróżnicowanym krajobrazie ze stolicą Ermoupolis na wyspie Síros.

Ważniejsze atrakcje turystyczne to: Delos, położona w środku "okręgu" utworzonego przez Cyklady, była od IX w p.n.e. centrum politycznym i religijnym wysp Morza Egejskiego - obecnie znane stanowisko archeologiczne; Ios - wysepka usiana winnicami i bizantyjskimi kościołami o niebieskich kopułach; Mykonos - najpopularniejsza wśród turystów, symbol uroku rzucanego przez wyspy greckie na przybyszów z całego świata. Wzdłuż całego wybrzeża ciągną się oślepiająco białe domy, a kaplice i wiatraki urozmaicają pejzaż wyspy; Santoryn - wyspa uznawana przez niektórych za mityczną Atlantydę, zwana również "prehistorycznymi Pompejami". Na całej wyspie zachowały się ślady dawnej silnej aktywności wulkanicznej - rumowiska utworzone przez wybuchy krateru, suche obszary pokryte zastygłą lawą i wypalone wzgórza to wciąż widoczne świadectwa wielkiej katastrofy w 17 wieku p.n.e. Najważniejsze z wysp to również: Amorgos, Anafi, Andros, Antiparos, Folegandros, Keos, Kimolos, Kithnos, Melos, Naksos, Paros, Serifos, Sifnos, Sikinos, Síros, Tinos.

Wiele wysp to odsłonięte szczyty gór tzw. Łuku Dynarskiego, który usytuowany był w głębokiej depresji i został zalany przez wody oceanu, które wdarły się przez przerwana wąską przegrodę w okolicy Cieśniny Gibraltarskiej. Bajkowa, niezwykle kreta linia brzegowa ma łączną długość porównywalną z wybrzeżem Francji, kraju czterokrotnie większego. Żadnego miejsca w Grecji nie dzieli od morza więcej niż 100 km. Trzy czwarte kraju stanowią kamienne częściowo zalesione góry – znany cytat - „nigdzie więcej Bóg nie umieścił tylu kamieni co w Grecji”. Do celów rolniczych nadaje się zaledwie jedna czwarta terytorium Grecji.

Grecja jest w obszarze czynnego wsuwania się płyty afrykańskiej pod płytę europejską czego skutkiem są trzęsienia ziemi, występowanie wygasłych lub uśpionych wulkanów, które po raz ostatni wybuchły w czasach historycznych. Pozostały po nich zatopione kaldery np. Milos, Thira, Lesbos i Limnos. Występują tu także gorące źródła i ponad 100 uzdrowisk przy nich usadowionych np. Methana i Poros.

### 2. Żagle na Cykladach

Prowadziłem rejsy po wielu, a bez dużego błędu można rzec wszystkich morzach Europy – od Czarnego po Północne, ale tak sprzyjających warunków do uprawiania turystyki żeglarskiej jak na Cykladach nie spotkałem. Wyspy i porty na nich, kotwicowiska i urocze zatoki są zawsze w zasięgu wzroku i dopłyniecie do kolejnego zawsze pełnego uroku miejsca trwa maksymalnie kilka godzin.

Dla żeglarza ważnym czynnikiem w planowaniu podróży i jej przebiegu jest wiatr. Wiatry na Cykladach mają zupełnie odmienny charakter od tych na naszym Polskim Bałtyku. Na naszym morzu i generalnie na północy Europy regularnie przechodzą fronty na przemian chłodne i ciepłe. Chłodne objawiają się silnymi wiatrami aż do sztormowych, wraz z gwałtownymi opadami deszczu (a nawet gradu) i wyładowaniami atmosferycznymi, a później słońca. Fronty ciepłe przynoszą wilgotne i ciepłe powietrze a także mżawkę lub tzw. kapuśniaczek.

Fronty z północnej Europy rzadko obejmują Europę południową. W Grecji latem skutkiem stacjonarnego niżu na wschodzie i stacjonarnego wyżu na zachodzie wieją przez całe lato wia-

try z północy zwane Meltemi (więcej na temat wiatrów w rozdziale III). Ich siła zmienia się niegwałtownie i rzadko przekracza 8<sup>0</sup> B. Takie wiatry są dla uprawiania żeglarstwa bardzo korzystne – wszystkie kotwicowiska na południu wysp są bardzo bezpieczne a stały kierunek wiatru pozwala łatwo planować trasę rejsu. Trzeba jednak wiedzieć, że wplynięcie za wyspę nie zawsze daje schronienie od silnego wiatru, gdyż góry na wyspach są dość wysokie i występują tzw. wiatry spadowe.

Z roku na rok obserwuję duży postęp w pracach na rzecz uprawiania żeglarstwa w Grecji. Kilka lat temu w marinie Mykonos mimo ustawionych skrzynek na kei nie było w nich wody, ani prądu a rok temu wszystko było i działało bez zarzutu. W Serifos w uroczej zatoce Livadi była krótka keja do cumowania jachtów, a jesienią 2015 roku widziałem daleko posunięte niełatwe prace rozbudowy nabrzeża.

Faktem jest to, że w Grecji za postój jachtu przy kei się nie płaci lub płaci symbolicznie. Niestety, miejsca przy kei nie zawsze wyposażone są w tak potrzebne żeglarzom: wodę, prąd, i toalety – w przeciwności do np. Chorwacji, gdzie na „dzień dobry” trzeba dać ok. 100 Euro, za które ma się pełen wypas usług. Prawdą jest to, że w Grecji w każdym lokalu - kawiarni czy restauracji można skorzystać z toalet za darmo. To dobro psuje tylko to, iż nie powinno się wrzucać papieru toaletowego do muszli, a do osobnego pojemnika. Nie jest to w tych toaletach ani higieniczne, ani wygodne. Podobnie, ale dużo higieniczniej postępować trzeba na jachcie, więc żeglarze dają sobie z tym radę. Przyjmujemy zasadę, że w porcie korzystamy z toalet na kei w tawernach lub kafejkach.

### 3. Grecy na Cykladach

Atmosfera na wyspach jest dla żeglarzy wyjątkowa. Grecy to przecież żeglarze od prawników. Nie wynoszą się ze swoim kunsztem żeglarskim, a posiadają go bez wątpliwości. Nie raz widziałem, jak armatorzy przyprowadzali swoje jachty zostawiane przez czarterujących na wyspach z uwagi na silne wiatry. Przyprowadzali, te duże nie raz jachty w dwie osoby przy niemal sztormowych wiatrach.

Greków zawsze cechuje serdeczność i chęć pomocy, ale spotkać się można, jak i u nas w kraju ze zbyt silną chęcią zarobku - Grek jak widzi taką możliwość to „nie odpuszcza”. Ważnym jest, aby przed każdą transakcją ustalić warunki i ostateczną cenę. Później należy trzymać się tych ustaleń nie dając się „wturlać” na górkę bo coś tam...

Warto pamiętać, że Grecy to naród bardzo dumny ze swej historii, kultury i wiary. Brak szacunku dla ich dumy może skończyć się źle – mogą okazać się ludźmi porywczymi i to nie będzie ich wina.

Jeśli mamy w miarę dobrą pamięć używajmy greckich słów, które dla każdego narodu słyszającego obcokrajowca mówiącego w ich języku są łamiącym lody obcości.

Używajmy więc często chociaż podstawowych słów: **kalimera** (dzień dobry), **kalispera** (dobry wieczór), **efcharisto** (dziękuję), **parakalo** (proszę) i **signomi** (przepraszam).

## II. Co wziąć na rejs, w co zapakować, o upale i po grecku.

### 1. Co bierzemy za sobą?

#### a) dokumenty:

- **Paszport** (lub dowód osobisty, najlepiej na wszelki wypadek i to i to)
- **Prawo jazdy**. W trakcie rejsu wynajmujemy auta, kto będzie je prowadził? Weźmy prawo jazdy, a decyzję o tym kto... zostawmy na później...
- **Karty płatnicze** – proszę sprawdzić okres ważności i nie zapomnieć o PIN
- **Drobne Euro** na drogę np. 5€ na autobus z lotniska w Atenach do Mariny Alimos (nr X96), ażeby na lotnisku nie wyciągać portfeli i dokumentów – **kradną!**
- **Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego**. Załatwia się w placówkach ZUS. Szczegółowe informacje na [www.ekuz.nfz.gov.pl/](http://www.ekuz.nfz.gov.pl/) w zakładce po lewej u góry - *Wypoczynek w państwach członkowskich UE/EFTA* i dalej *Gdzie można uzyskać EKUZ*.
- **KONIECZNIE! ubezpieczenie dodatkowe** na okres podróży (sugeruję w Allianz, to firma światowa, wszędzie znana i akceptowana). Na [www.allianzdirect.pl](http://www.allianzdirect.pl) wchodzimy na *Ubezpieczenia online Podrózne /oblicz składkę /Na podróż*. Po wpisaniu terminu 1-16.10.2016 r., strefy *Europa* otrzymujemy dla wystarczającego ubezpieczenia **BASIC** (koszt leczenia i asystancje – 80 tys. zł; następstw nieszczęśliwych wypadków 14 tys. zł) koszt poniżej 60 zł.
- **Karty pokładowe**. **Każdy z uczestników rejsu na S/Y IKAROS** dostanie ode mnie kartę pokładową na lot Berlin - Ateny. Karty na powrót dam Wam 15 października na lotnisku w Atenach. Do i z Berlina dojeżdżamy wynajętym busem. Warto znać swój numer rezerwacji – łatwo można sprawdzić swój lot i uzyskać ważne informacje np. dotyczące przewozu bagażu, godziny początku odprawy itp. lub ponownie wydrukować kartę pokładową. Wchodzimy na [www.easyjet.com/pl](http://www.easyjet.com/pl) w *Twoje rezerwacje/Zarządzaj rezerwacją* - klikamy w: *Nie, ktoś inny dokonał rezerwacji*.

### Uczestnicy rejsu na S/Y ARION odprawiają się na lotnisku Warszawa - Modlin.

EQ341XQ - nr rezerwacji dla: Kazimierz Kolander, Magdalena Kolander-Lerchenfeld, Benedykt Pastewski, Michał Pastewski, Joanna Mikolik, Robert Kasjan.

EQ8KGMH - nr rezerwacji dla: Alicja Baumgart, Marek Baumgart.

EQ3B2JD - nr rezerwacji dla: Kazimierz Mulczyński.

EQ3SX28 - nr rezerwacji dla: Ryszard Szczerban Regina Dadej.

**b) lekarstwa** na cały okres pobytu – i te, które musicie brać regularnie i te incydentalnie, np. na trawienie, bóle migrenowe, oparzenia słoneczne itp. Na pokładzie jest apteczka, ale wszystko po grecku☺ Na szczęście na pokładzie mamy koleżankę ze służby zdrowia która weźmie kilka podstawowych leków.

#### c) rzeczy inne:

- własne przybory toaletowe, kosmetyki, ręczniki (na jachcie każdy dostanie: ręcznik, powłóczkę, dwa prześcieradła, poduszkę i koc (ja biorę śpiwór – najczęściej śpię na pokładzie pod niebem pełnym gwiazd), kremy z właściwymi filtrami na słońce, preparaty po oparzeniach słonecznych

- czapki: jedną z daszkiem i drugą wełnianą lub polarową zakrywającą uszy
- okulary przeciwsłoneczne (okulary korekcyjne, jeśli ktoś używa) z zabezpieczeniem przed utratą - są takie tasiemki z oczkami do kupienia w sklepach optycznych
- nieprzewiewną odzież (może być kurtka ortalionowa z podpinką lub sam ortalion + sweter lub polarek), koszulę flanelową. Po prawej wykres odczuwanej temperatury w zależności od wiatru – przy 20° C i słabym wietrze 4<sup>o</sup> B tj. ok. 30 km/godz (**15 knots**) odczuwalna temperatura to tylko 15,1<sup>o</sup> C). Oczywiście należy też wziąć przewiewne ciuchy na cieplejsze dni (podkoszulki, krótkie spodenki itp.)
- obuwie: do poruszania się po jachcie (typu tenisówki), na miękkiej, gumowej podeszwie niebrudzące pokładu, drugą parę do wędrówek (typu adidas lub wygodne sandały). Dodatkowo klapki/sandałki lub lepiej butki na plażę i do kąpieli – na kamienistych plażach są idealne

Apparent windspeed at 10 metres (Knots)

	5	10	15	20	25	30	35	40
20	19.0	16.6	15.1	14.1	13.4	12.9	12.6	12.4
18	16.9	14.1	12.4	11.2	10.4	9.9	9.4	9.2
16	14.7	11.6	9.6	8.3	7.4	6.7	6.3	6.0
14	12.5	9.1	6.9	5.4	4.4	3.7	3.2	2.9
12	10.4	6.5	4.2	2.5	1.4	0.6	0.0	-0.3
10	8.2	4.0	1.4	-0.4	-1.6	-2.5	-3.1	-3.5
8	6.1	1.5	-1.3	-3.2	-4.7	-5.6	-6.3	-6.7
6	3.9	-1.0	-4.1	-6.2	-7.7	-8.7	-9.4	-9.8
4	1.8	-3.5	-6.8	-9.1	-10.7	-11.8	-12.5	-13.0
2	-0.4	-6.1	-9.6	-12.0	-13.7	-14.9	-15.7	-16.2
0	-2.5	-8.6	-12.3	-14.9	-16.7	-18.0	-18.8	-19.4
-2	-4.7	-11.1	-15.1	-17.8	-19.7	-21.1	-22.0	-22.5
-4	-6.8	-13.6	-17.8	-20.7	-22.7	-24.1	-25.1	-25.7
-6	-9.0	-16.1	-20.6	-23.6	-25.7	-27.2	-28.3	-28.9
-8	-11.1	-18.7	-23.3	-26.5	-28.8	-30.5	-31.4	-32.1
-10	-13.3	-21.2	-26.1	-29.4	-31.8	-33.4	-34.5	-35.2
-12	-15.4	-23.7	-28.0	-32.3	-34.8	-36.5	-37.7	-38.4
-14	-17.6	-26.2	-31.6	-35.2	-37.8	-39.6	-40.8	-41.6
-16	-19.8	-28.7	-34.3	-38.1	-40.8	-42.7	-44.0	-44.7
-18	-21.9	-31.3	-37.1	-41.0	-43.8	-45.6	-47.1	-47.9
-20	-24.1	-33.8	-39.8	-43.9	-46.8	-48.9	-50.7	-51.1
	2	3	4	5	6	7	8	

Beaufort

- stroje do opalania i kąpieli (2-3 komplety). Miłośnicy nurkowania okulary, fajkę, płetwy
- warto wziąć kubeczek - najlepiej półlitrowy z uchem
- latarkę, lornetkę (kto chce), aparat fotograficzny lub kamerę, swój nożyk np. do obierania warzyw lub ziemniaków (na pokładzie jest komplet sztućców, ale co swój to swój)
- przewodniki po Grecji ale w **miękkiej** oprawie
- telefon komórkowy z ładowarką. Koszt połączenia z krajem UE: dzwonienie 25 gr/min, odbiór 5 gr/min, SMS wysyłka 29 gr, MMS 25 gr, 1 MB 25 gr. – to nie są duże koszty. Dzwoniąc z Federacji Rosyjskiej płacimy 10 zł za każdą rozpoczętą minutę!!!! Mamy dobrodziejstwa bycia w Unii, ale nie do wszystkich to dociera... Ci, którzy zamierzają dużo dzwonić polecam zakup usługi **tani roaming**.
- przybory do pisania, zeszyt/notes
- każdy puszkę szynki lub inne wędliny – łącznie ok. 1,5 - 2 kg. Co wziąć proszę uzgodnić z szefem od zaopatrzenia Benkiem tel. 880 046 459. W Grecji można wszystko kupić, jeżeli zna się nazwy greckie i produkty, które się pod nimi kryją - lepiej wziąć to co znamy
- dobry nastrój i humor w dużych ilościach:)))

Wszystkie wymienione przeze mnie rzeczy oraz te niewymienione powinny być zawarte zgodnie z informacją o przewozie bagażu w dwóch rodzajach bagażu:

**bagaż podręczny** - **EasyJet** 1 sztuka do 8 kg o maksymalnych wymiarach **56x45x25** cm,

- **PLL LOT** 1 sztuka do 8 kg o maksymalnych wymiarach **55x40x23** cm (w tym kółka, kieszonki i rączki). Dodatkowo okrycie wierzchnie oraz jedną torbę artykułów zakupionych po przejściu kontroli bezpieczeństwa na lotnisku wylotu. Można przewozić płyny w pojemnikach max. do 100 ml.

**bagaż rejestrowany** - **EasyJet** nie powinien przekraczać całkowitego wymiaru (to znaczy: długość + szerokość + wysokość) 275 cm łącznie i **wagi 20 kg**.

- **PLL LOT** – **23 kg**, Wymiary nie mogą przekroczyć 158 cm.

**Zalecam**, aby bagaż rejestrowany był zapakowany w **miękką** torbę na **kółkach**!, którą na jachcie można będzie gdzieś złożyć, tak aby nie zajmowała dużo miejsca.

## 2. Jak nie dać się upałowić?

Nie będziemy w Grecji w środku lata i wiem, że wielu z Was było tu i tam na południu Europy, ale uważam, że warto przypomnieć sobie kilka prostych zasad, aby nie cierpieć jak moi przyjaciele np. na udar słoneczny:

- do momentu oswojenia się ze słońcem wszystkie części ciała okrywamy lekką przewiewną odzieżą (kolega, esteta nie zakładał skarpet do sandałów i oparzył sobie, aż do bąbli górna, odkrytą w sandałach część stopy)
- dużo pijemy drobnymi łykami najlepiej czystej wody, gdy jest, miętowej herbaty
- chodzimy po zacienionych stronach ulic i generalnie trzymamy się cienia
- jeżeli jest możliwość, to polewamy sobie ręce do łokcia chłodną wodą
- poruszamy się niespiesznie
- nie pijemy mocnych trunków (Grecy to wiedzą!)

## 3. Po grecku (jeszcze raz dla utrwalenia:)

Warto znać kilka prostych, podstawowych słów greckich, które na jachcie będziemy używać dla utrwalenia. Oto one:

Dzień dobry	- <b>Kalimera</b>	Ile to kosztuje?	- <b>Poso kostizi?</b>
Dobry wieczór	- <b>Kalispera</b>	Tanie	- <b>Ftino</b>
Dobranoc	- <b>Kalinichta</b>	Drogie	- <b>Akrivo</b>
Dziękuję	- <b>Efcharisto</b>	Małe	- <b>Mikro</b>
(kojarzy się z eucharystią - dziękczynieniem)		Duże	- <b>Mehalos</b>
Proszę	- <b>Parakalo</b>	Smacznego	- <b>Kali orexi</b>
Przepraszam	- <b>Signomi</b>	Proszę o	- <b>Ja mena parakalo</b>
Cześć	- <b>Yassou</b>	Na zdrowie	- <b>Yia mas</b>
OK	- <b>Daksi</b>	Ja chcę	- <b>Thelo</b>
Tak	- <b>Ne</b>	Piwo	- <b>Bira</b>
Nie	- <b>Ochi</b>	Woda	- <b>Nero</b>
Dobre	- <b>Kalo</b>	Chleb	- <b>Psomi</b>
Złe	- <b>Kako</b>	Lubię Grecję	- <b>Mou aressi i Ellada</b>

## II. O morzu, wyspach, pogodzie, koszcie jachtu i naszym miejscu na nim.

### 1. Morze Egejskie (gr. Egeo Pelagos)

a) **wstęp** – morze we wschodniej części Morza Śródziemnego. Poprzez cieśninę Dardanele łączy się z Morzem Marmara i Morzem Czarnym, a przez Kanał Koryncki z Morzem Jońskim. Linia brzegowa tego morza jest doskonale rozwinięta a powierzchnię urozmaicają liczne wyspy: Eubea, Chios, Lemnos, Lesbos, Samotraka, Kreta, Rodos i inne; archipelagi **Sporadów Północnych**, **Cykladów**, **Dodekanazu**



Pochodzenie nazwy jest związane z postacią Egeusza, mitycznego króla Aten. Jego syn Tezeusz płynął na Kretę wraz z siedmioma młodzieńcami i siedmioma dziewczynami dla obłaskawienia Minotaura z cichym zamiarem zabicia potwora.

Król wyposażył okręt syna w dwa komplety żagli: czerwone, które miały być założone w przypadku powodzenia wyprawy i czarne gdy jego syn zginie. Przed wejściem do labiryntu Ariadna podarowała Tezeuszowi kłębek nici, aby mógł z niego wrócić po pokonaniu potwora. Tezeusz, podekscytowany pokonaniem Minotaura i Ariadną na pokładzie, wracając zapomniał o zmianie żagli. Mit mówi, że Egeusz czekając przy Świątyni Posejдона (będziemy tam!), zauważył czarne żagle na łodzi swego syna i rzucił się do morza - stąd nazwa „Morze Egejskie”.

### b) **podstawowe dane** (w nawiasie dla porównania dane Bałtyku):

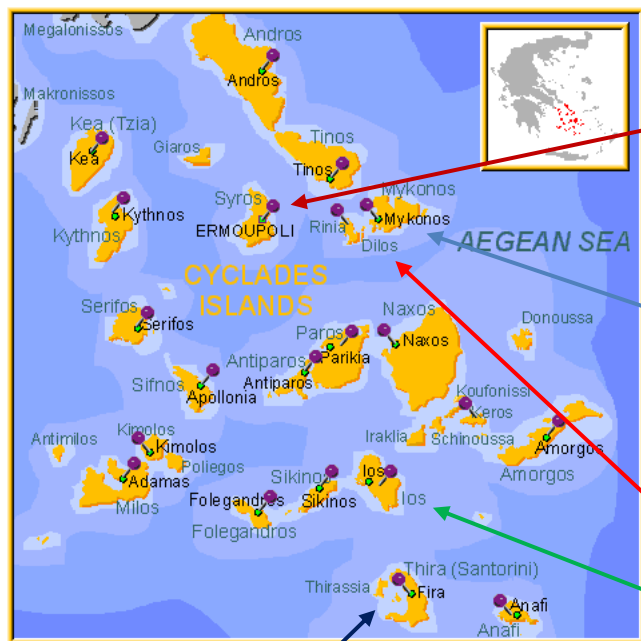
- powierzchnia: 196 350 (392 979 bez Kattegatu) km<sup>2</sup>
- objętość ok. 74 (21) tys. km<sup>3</sup>
- średnia głębokość 377 m (52,3 m) – niemała, to powoduje, że na Morzu Egejskim długo-trwałe wiatry z jednego kierunku (np. Meltemi) wytwarzają prądy morskie nawet o wielkości kilku węzłów, co dla jachtu poruszającego się z prędkością średnio ok. 6 w ma duże znaczenie.
- długość: 649 (1300) km; szerokość: 320 (600) km
- maksymalna głębokość: 2591 (459) m
- zasolenie: od 33 do 39 (2 do 12) ‰
- wyspy: 437 - 1/5 powierzchni całej Grecji, 134 stale zamieszkane
- duże porty morskie: Pireus, Saloniki, Eleusis - Grecja, Izmir – Turcja
- zasoby geologiczne: bogate złoża gazu ziemnego – nieeksploatowane

Trwa poważny spór między Grecją i Turcją dotyczący zarówno przynależności państwowej niektórych wysp Morza Egejskiego (powstały wskutek nieścisłości w traktatach międzynarodowych z początku XX w.), jak i interpretacji przepisów prawa międzynarodowego dotyczących zasięgu wód terytorialnych, szelfu kontynentalnego i związanych z tym praw do eksploatacji zasobów ekonomicznych morza. Turcja m.in. sprzeciwia się poszerzeniu przez Grecję pasa wód terytorialnych do 10 mil morskich.



## 2. Cyklady

Nazwa archipelagu *Cyklady* pochodzi od greckiego słowa *kyklos*, czyli krąg. Otacza on bowiem kołem świętą wyspę *Delos*. Jest to najczęściej odwiedzana przez turystów grupa wysp greckich. Oślepiająco białe domy, kręte brukowane uliczki, kościoły z błękitnymi kopułami, wiatraki na wzgórzach oraz zachwycające plaże – to idealne wyobrażenie greckiej wyspy<sup>1</sup>.



Cyklady to jedna z prefektur (województw) w regionie administracyjnym, ze stolicą w **Ermoupolis** na wyspie **Syros**.

W skład archipelagu wchodzi ok. 220 wysp o łącznej powierzchni 2649 km<sup>2</sup> o zróżnicowanym krajobrazie, rozsianych między błękitnymi wodami Morza Egejskiego. Ważniejsze atrakcje turystyczne:

- **Mykonos** - najbardziej popularna wśród turystów, symbol uroku rzucanego przez wyspy greckie na przybyszów z całego świata. Wzdłuż wybrzeża ciągną się oślepiająco białe domy, a kaplice i wiatraki urozmaicają pejzaż wyspy.

- **Delos (Dilos)**, położona w środku okręgu utworzonego przez Cyklady, była od IX w p.n.e. centrum politycznym i religijnym wysp

- **Ios** - wysepka usiana winnicami

Morza Egejskiego. Obecnie znane stanowisko archeologiczne i bizantyjskimi kościołami o niebieskich kopułach.

**Santoryni** – nazwa tej grupy 5 wysp pochodzi z XIII wieku od imienia św. Ireny (Saint Irene) - zdjęcie satelitarne obok. W starożytności była tu rozwinięta cywilizacja - kultura minojska, lecz prawie wszyscy mieszkańcy wyspy opuścili ją po wielkim trzęsieniu ziemi, tuż przed ogromnym wybuchem wulkanu, który nastąpił w 1627 roku p.n.e. Wyspa zapadła się ok. 300 – 400 m poniżej poziomu morza i pozostały tylko jej boczne fragmenty. Dzisiaj to jedna z największych na świecie kalder o średnicy 10 km.. W skład archipelagu wchodzi: **Tera/Thira** - największa wyspa, mniejsza **Thirassia**, **Nea Kamani** - z kraterami wulkanu (większa czarna w środku), **Palea Kamani** (mniejsza czarna w środku) i **Aspro** (właściwie Aspronisi) - biała plamka w lewej dolnej części zdjęcia.



Jedną z hipotez utożsamia zniszczenie wyspy z mityczną Atlantydą. Współcześni badacze przypuszczają, że wybuch wulkanu i późniejsze jego zapadnięcie się na ok. 300-400 m. pod powierzchnię obecnego poziomu morza spowodował powstanie olbrzymiej fali tsunami o wysokości dochodzącej do 200 metrów, co przyczyniło się prawdopodobnie do znacznego zniszczenia położonej ponad 110 km na południe Krety (pałac w Knossos). Inna mówi, że Mojżesz, który, wyprowadzając Żydów z Egiptu kierował się ku słupowi dymu, a tak naprawdę zmierzał ku ogromnemu pióropuszcowi gazów z wybuchu wulkanu na Thirze. Przeszedł przez morze dzięki tsunami, które wcześniej spowodowało cofnięcie się wód, a później ich powrót.

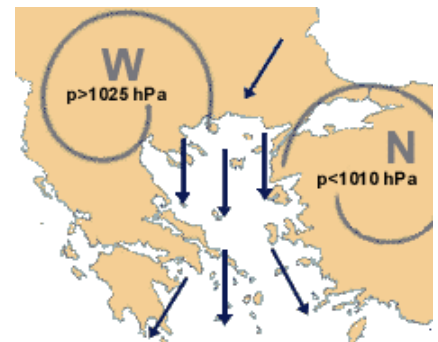
<sup>1</sup> Dubina M., Wyspy greckie, Wiedza i życie, Warszawa 2006, s. 201

### 3. Pogoda w Grecji

W Grecji panuje klimat typowo śródziemnomorski z przeciętną temperaturą powietrza 25°C. Podczas najgorętszych miesięcy lata nie są wyjątkiem temperatury nawet około 35°C. Lokalnie mogą wystąpić przelotne opady deszczu lub nawet burze. Taka pogoda jednak trwa najwyżej jeden dzień. Najcieplejsze obszary na terenie Grecji znajdują się na południu kraju: Kreta oraz Cyklady - letnie temperatury sięgają tu nierzadko nawet powyżej 40°C.

Miesiąc	Sty	Lut	Mar	Kwi	Maj	Cze	Lip	Sie	Wrz	Paź	Lis	Gru	Roczna
Średnie temperatury w dzień [°C]	13.3	13.9	16.6	20.0	25.2	30.4	33.4	33.7	28.7	23.5	18.8	14.7	22,7
Średnie dobowe temperatury [°C]	9.9	10.2	12.5	15.7	20.5	25.5	28.5	28.6	24.1	19.5	15.1	11.7	18,5
Średnie temperatury w nocy [°C]	6.8	6.8	8.8	11.7	15.8	20.6	23.6	23.8	19.8	15.9	11.7	8.8	14,5
<u>Opady</u> [mm]	56.9	46.7	40.7	30.8	22.7	10.6	5.8	6.0	13.9	52.6	58.3	69.1	414,1
Średnia liczba dni z opadami	12.6	10.4	10.2	8.1	6.2	3.7	1.9	1.7	3.3	7.2	9.7	12.1	87
Średnie nasłonecznienie (w godzinach)	159	168	189	225	304	360	384	360	252	198	144	105	2848

Latem, wieje znany od tysięcy lat wiatr o nazwie tu-reckiego pochodzenia **Meltemi**. W starożytności nazywano go *Etesians*, od greckiego słowa *etesios* - sezonowy. To suchy wiatr wiejący regularnie każdego roku w porze cieplej (od maja do października) we wschodniej części Morza Śródziemnego - głównie nad Morzem Egejskim. Wieje z przeważających kierunków północnych jest konsekwencją gradientu ciśnień występującego pomiędzy strefą wysokiego ciśnienia rozpościerającego się nad Bałkanami i Wyżyną Węgierską (>1025 hPa) a strefą niskiego ciśnienia (tzw. niszą monsunową) ciągnącą się od Pakistanu poprzez Azję Mniejszą aż nad wody morza Śródziemnego. **Meltemi** zaczyna wiać w końcu czerwca lub na początku lipca, osiąga pełnię siły w lipcu, zamiera zaś w końcu września i na początku października. Trasa **Meltemi** przypomina łuk; wieje on z kierunku NE w północnej części morza Egejskiego poprzez N w jego centralnej części aż do kierunków NW - WNW na południu Egejów i Krecie. Najsilniej dmie w centralnej części morza Egejskiego nad archipelagiem Cyklad. **Meltemi**, w odróżnieniu od innych wiatrów zamierających w nocy jest wiatrem wielodniowym, może trwać od 3 nawet do 10 dni. Zwykle budzi się popołudniem osiąga siłę do 3° - 4° B i ścicha zupełnie o zmierzchu. Często jednak osiąga za dnia siłę 7 - 8°B. Wieje też nocą (słabiej). Tak samo zachowuje się w ciągu następnych dni. Konsekwencją wiatru jest powstawanie wysokich fal. Najwyższe, przekraczające wysokością 5 metrów występują pomiędzy Cykladami i archipelagiem Dodekanezu. Fale takie mogą stanowić poważne zagrożenie dla jachtów o długości mniejszej niż 10 metrów (Nasz jacht ma prawie 16 metrów i tam nie płyniemy! – W tym rejsie:)



Poniższe dane (z greckich służb meteorologicznych, jako uśrednienie danych z ostatnich kilku dekad) zawierają **średnie kierunki** wiatrów w systemie rumbowym (1 rumb to 1/32 kąta pełnego) **oraz siłę wiatrów w węzłach** (węzeł to ok. 1,852 m/h). Poniżej w km/h.

Na początku października **Meltemi** kończy się, wtedy **średnie** prędkości wiatrów to ok. 14 km/h (rowerzysta jedzie szybciej!). **Średnie!** - Bywa zatem i cisza, ale też do 8° B...

Akwien	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik
SW Morze Egejskie i wyspa	SW 6,6 w 12,2 km/h	N 6,6 w 12,2 km/h	N 8,6 w 15,9 km/h	N 8,6 w 15,9 km/h	N 7,6 w 14,1 km/h	N 7,5 w 13,9 km/h

Milos					
-------	--	--	--	--	--

#### 4. Marina Alimos

Duży port żeglarski położony na południe od Aten i na północ od **lotniska** - miejsce do cumowania dla około 1400 jednostek! Do centrum Aten można dojechać autobusem lub tramwajem nr 5 wok. 30 minut. Według locji Grecji (locja to księga opisująca akweny i wybrzeża od strony przydatnej dla prowadzenia żeglugi) *Greek Waters Pilot* jest to jedyna marina w pobliżu Aten, która ma wszystko na najwyższym poziomie. Daje znakomitą ochronę przed wiatrami ze wszystkich stron. Na każdej kei przy stanowiskach jachtów są pirsy, w których istnieje możliwość podłączenia się do słodkiej wody i prądu. W marinie znajdują się łazienki (niestety nie tak czyste jak w Chorwacji) i tawerny. Pomiędzy pomostami, co jakiś czas przejeżdżają wozy z paliwem lub artykułami spożywczymi. Po drugiej stronie ulicy Leoforos Posejdonos przylegającej do mariny jest supermarket Carrefour, w którym można dokonać zakupów z darmową dostawą przed jacht. Na południe od mariny, tuż za ogrodzeniem, jest darmowe **kapielisko** z ładną plażą.



S/Y **IKAROS** cumuje przy pirsie nr 8. W nieopodal jachtu znajdują się toalety i **prysznic**ce i tawerna z dobrą kawą frappé i śniadaniem - **Dia Noche** (co z hiszpańskiego „Dzień Noc”)

I jeszcze jedna uwaga dotycząca zamawiania frappé (z [www.moja-grecja.pl](http://www.moja-grecja.pl)). - Występuje ona w trzech stopniach słodkości: glykós (ang. sweet, słodka) - 4 łyżeczki cukru, métrios (ang. medium, normalna) - 2 łyżeczki cukru, oraz skétos (ang. plain) bez cukru. Ta ostatnia występuje najrzadziej, bo Grecy lubią „słodkie”, a bez cukru piana nie jest taka ładna i trwała. Kelner przeważnie proponuje też dodatek mleka.



## 5. Jak trafić na jacht?

Dojazd do **Mariny Alimos w dzielnicy Kalamaki** z lotniska - przez całą dobę kursuje autobus nr **X96** z lotniska do portu w Pireusie. Wychodząc z budynku lotniska należy kierować się w prawo wzdłuż przystanków różnych linii autobusowych i w budce kupić bilet za **5€ (kasujemy w autobusie)** Po ok. godzinie jazdy wysiadamy na przystanku **EDEM** pisane oczywiście po grecku, tuż przy marcecie **Carrefour**, tu dokonujemy zakupów prowiantu. Oczywiście są też taksówki - cenę należy ustalić przed wejściem, bo bywają niespodzianki!!! Z przystanku na światłach przechodzimy na drugą stronę głównej ulicy i przez tory tramwajowe (**uwaga, tramwaje jeżdżą cicho i agresywnie**). Dalej skręcamy w lewo przez mostek chodnikiem w kierunku małej stacji benzynowej. Przy stacji z górki w stronę parku, a następnie w lewo przed budką ochrony drogą asfaltową. Stąd już ciągle prosto ok. 500 m wzdłuż parku a potem mariny, zostawiając dźwigi po prawej stronie, do pirsu nr 8. Pomimo długiego opisu droga z przystanku zajmuje ok. 10, góra 15 minut w zależności od ciężaru bagażu i tempa:)



Reklamy "ING 15deli" widoczna z autobusu przy przystanku



## 6. Jachty i koszt koi

*Cyclades 50.5* to pięciokabinowa konstrukcja francuskiej stoczni Beneteau. W założeniu linia jachtów przeznaczonych do turystyki morskiej głównie dla firm czarterowych, jako alternatywa dla propozycji niemieckiej stoczni jachtowej Bavaria. Klasyczna linia i wnętrze jachtu. Bezpieczna, dobra nautycznie jednostka doskonale sprawdzająca się w basenie Morza Śródziemnego.



Cytaty z porównania jachtów Bavaria 49 i Cyclades 50.5 – Żagle nr 10, październik 2006: *Beneteau robi zdecydowanie najkorzystniejsze wrażenie wewnątrz. Jego wnętrze emanuje elegancją i przekonuje jakością wykonania. Jednolite drewno, znakomita jakość wykończenia kontrastują nieco z „czarterowym”, ale solidnym „niemieckim” wyposażeniem Bavarii”.*

Beneteau posiada klasyczny takielunek z pełnolistwowym grotem co daje duży napęd, ale stawianie i refowanie grota – głównego żagla nie jest sprawą prostą. Możliwość trymowania powierzchni głównego żagla, chowanego w maszt na bawariach jest bardzo łatwa, ale sprawność żagla bez listew dużo mniejsza. Coś za coś....



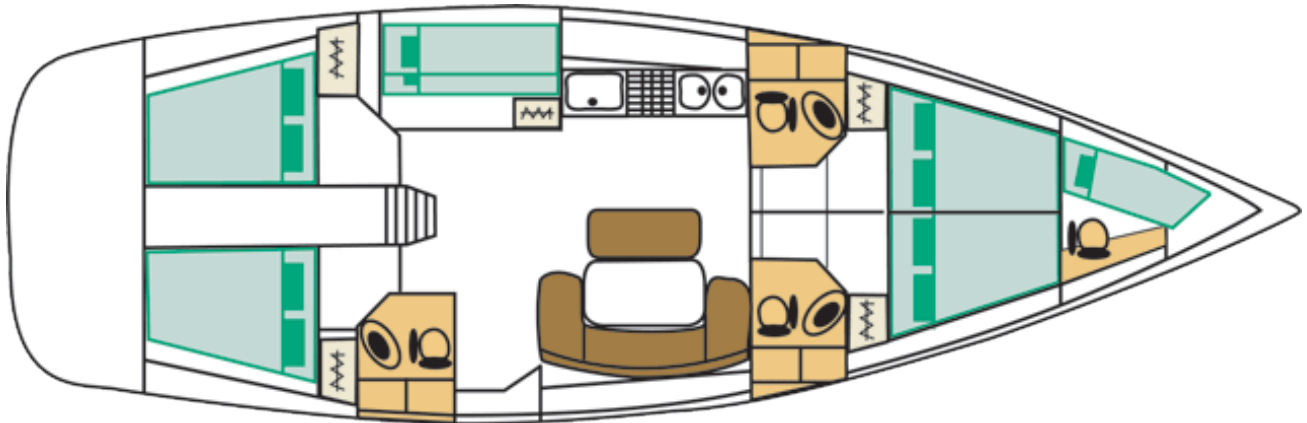
Beneteau Cyclades 50.5



Bavaria 49



Widok schematyczny części hotelowej Cyclades 50.5



Jak widać powyżej kabiny „mażeńskie” na dziobie mają osobną łazienkę, duże okno i są daleko od silnika. Kabiny w rufie i kabina towarzyska mają jedną wspólną łazienkę. Ta różnica w standardzie przekłada się oczywiście na koszt koi. Najprościej można ocenić ten koszt przyjmując standard koi w skali 1-5 pkt. Najbardziej wygodne kabiny dziobowe 5pkt.; kabiny na rufie 4 pkt.; osobna koka dziobowa 3 pkt.; kabina towarzyska 2,5 pkt.

Aby obliczyć koszt każdej koi należy znać koszt 1pkt. = **K**. Łatwo go obliczyć, znając liczbę załogi, kocy kapitana i koszt całkowity jachtu.

Przyjmując zasadę panującą w polskim żeglarstwie turystycznym, że kapitanowi się nie płaci, ale i on za nic nie płaci przedstawiam przykładowe wyliczenie kosztu koi przy założeniu: 10 członków załogi + kapitan w najtańszej kabine towarzyskiej, koszt jachtu **3800 Eu**.

$$4 \text{ osoby (dziób)} \times 5\text{pkt.} \times \mathbf{K} + 4 \text{ osoby (rufa)} \times 4\text{pkt.} \times \mathbf{K} + 1 \text{ osoba w koczce dziobowej } 3\text{pkt.} \times \mathbf{K} + 1 \text{ osoba w koczce towarzyskiej } 2,5\text{pkt.} \times \mathbf{K} = \mathbf{3800 \text{ Eu}}$$

$$20 \mathbf{K} + 16\mathbf{K} + 3\mathbf{K} + 2,5\mathbf{K} = 41,5\mathbf{K} = 3800 > \mathbf{K} \cong \mathbf{91,6 \text{ Eu}}$$

- koszt koi dziobowych =  $91,6 \text{ Eu} \times 5\text{pkt.} = \mathbf{458 \text{ Eu}}$ . Łącznie:  $4\text{osoby} \times 458 = \mathbf{1832 \text{ Eu}}$
- koszt koi rufowych =  $91,6 \text{ Eu} \times 4\text{pkt.} = \mathbf{366,4 \text{ Eu}}$ . Łącznie:  $5\text{osób} \times 366,4 = \mathbf{1465,6 \text{ Eu}}$
- koszt koczki dziobowej =  $91,6 \text{ Eu} \times 3\text{pkt.} = \mathbf{274,8 \text{ Eu}}$
- koszt 1 kabiny towarzyskiej =  $91,6 \text{ Eu} \times 2,5 = \mathbf{229 \text{ Eu}}$ .

Razem **3801,4 Eu**. Nadwyżkę wplacamy do kasy jachtowej ☺

Jeśli w załodze nie będzie konsensusu w wyborze miejsc, zdecyduje losowanie kabin i koi poprzedzone wyborem przez kapitana kabin i koi. Pozostali losują uwzględniając partnerstwo i płeć. Koszt dzielimy równo względem wszystkich członków załogi tzn. po 380 Eu każdy.

Kierując się powyższym schematem można prosto ustalić cenę koi na S/Y „ARION”

### 7. Etykieta jachtowa

Słowo etykieta to spolszczenie słowa francuskiego *étiquette*. Ogólnie biorąc to ustalony i obowiązujący sposób zachowania się (np. dyplomatów); ceremoniał dworski; konwenans towarzyski. **Etykieta jachtowa** to zbiór przepisów i zwyczajów, które obowiązują żeglarzy.

Część tych zwyczajów, z uwagi na miejsce szczególne, w którym się znajdujemy jest oczywista i powinna obowiązywać na co dzień, np. koleżeństwo, lojalność, poczucie odpowie-

działności, humoru czy powagi (w zależności od sytuacji), solidność w wykonywaniu powierzonych sobie zadań.

Część druga jest ściśle związana z żeglarstwem i żeglowaniem - to rozmaitego typu poczynania wywodzące się z historii żeglarstwa oraz z tradycji i zwyczajów dzisiejszych, też już obrastających w przyzwyczajenia i stających się powoli tradycją dla pokoleń następnych.

Etykieta jachtowa sprowadza się do właściwego zachowania załogi na jachcie w czasie żeglugi i w porcie, do stałej dbałości o estetyczny wygląd jachtu oraz do przestrzegania ceremoniału morskiego. Kto nie stosuje się do wymagań etykiety jachtowej, chociażby znał świetnie zasady żeglowania i bezpieczeństwo żeglugi, w świecie żeglarskim pozostanie intruzem.

### **Podstawowe zasady etykiety jachtowej:**

- Żeglarz powinien być na jachcie przede wszystkim dobrym członkiem załogi. Musi się poddać nie tylko obowiązującej dyscyplinie, lecz przede wszystkim musi poczuć się odpowiedzialny za wspólny dom, jakim jest jacht i załogowa rodzina. Od tego, jak będzie wykonywać swoje czynności, zależeć będzie bezpieczeństwo załogi i jachtu.
- Skromność, pogoda ducha, humor, uczynność i koleżeńskość są warunkami utrzymania miłej atmosfery i wzajemnej przyjaźni między żeglarzami. Wobec ciasnoty na jachcie i nieustannego wzajemnego obcowania, ważnym jest utrzymanie czystości i idealnego porządku. Nawet drobne przywary, które na lądzie zbytnio nie rażą, po kilku dniach żeglugi mogą stanowić drobny (oby) problem.
- Przed wejściem na obcy jacht należy zawsze zapytać „czy można?” i zdjąć obuwie na kei. Na jachcie nie biegamy, nie krzyczymy, nie trzaskamy drzwiczkami, nie skaczymy a chodzimy kocim krokiem pamiętając: jedna ręka dla jachtu druga ręka dla siebie.
- Na jachtach żaglowych stosowany jest często zakaz gwizdania. Zwyczaj ten wywodzi się z wielkich rejoyców, gdzie komendy podawano załodze świstawkami w melodyjny i wyszukany sposób. Każdy nieprzewidziany gwizd groził pomyleniem rozkazów i był zabroniony. Stąd i dzisiaj podczas rejsów przestrzega się tego zwyczaju. Zakaz gwizdania wdraża do samokontroli i opanowania odruchów, co jest warunkiem świadomej żeglarskiej dyscypliny. Przyczynia się również do tego, że żeglarze śpiewają, a nie gwizdzą.
- Strój żeglarzy do codziennej żeglugi powinien być dostosowany do warunków pogodowych i rodzaju uprawianej żeglugi. Inaczej ubrani będziemy pływać podczas krótkich rejsów po niewielkim akwenu w celach rekreacyjnych, a inaczej w czasie długich rejsów morskich. Podkreślić trzeba, że załoga zawsze powinna być przygotowana na możliwość nagłego pogorszenia się warunków atmosferycznych. Zziębnięta czy przemoczona załoga myśląca tylko o tym, by jak najszybciej rozgrzać swoje ciało nie stanowi pełnowartościowej pomocy w prowadzeniu jachtu, szczególnie w trudnych warunkach pogodowych. Później tworzy się przekonanie, że żeglarstwo to sport nie dla mnie...
- Kultura nakazuje w czasie postoju tak cumować jacht, aby nie przeszkadzać innym wcześniej przybyłym jednostkom. Żeglarz, zakładający cumy na zajętych przez innych urządzeniach cumowniczych, powinien zrobić to tak, żeby wcześniej przybyły jacht nie miał kłopotu ze zdjęciem swoich cum. Zakładając ucho cumy swojego jachtu na poler, należy zawsze tak je umieścić, aby nasza cuma znalazła się POD cudzymi, już założonymi cumami
- Karygodne jest zmywanie naczyń, pranie i kąpiele z użyciem środków myjących bezpośrednio w wodzie w otoczeniu innych jachtów. Wszystkie te czynności należy wykonywać na brzegu tak, aby nie zanieczyszczać wody i jednostek po niej pływających

➤ Głośne biesiadowanie w sąsiedztwie innych jednostek jest niewskazane, nie każdy musi podzielać styl naszej zabawy, lub też może chcieć wypoczywać w inny sposób.

**Basia i Martin myją pokład.  
Zatoka na NW Sifnos, 2008 rok.**



➤ Obojętnie czy żeglujemy na małej jednoosobowej jednostce czy na dużym pełnomorskim jachcie musimy zadbać o schludny wygląd naszego jachtu. Nawet całkowicie nowy lśniący chromem laminatowy gładki jacht, który jest niechlujnie sklarowany, z zabrudzonym przez buty pokładem i bałaganem w kokpicie, będzie wystawiał załodze i prowadzącemu jacht najgorsze świadectwo.

➤ Jacht pod żaglami jest w swojej istocie tak piękny, że nie trzeba ozdabiać go w czasie żeglugi innymi, niestanowiącymi wyposażenia elementami. Wieszanie na wantach i achtersztagach pirackich bander, suszenia ręczników i kąpielówek tudzież innej bielizny jednoznacznie dyskredytuje takiego żeglarza w oczach innych. Miejscem gdzie możemy suszyć odzież, materace itp. jest port lub kotwiczowisko.

➤ Ważną sprawą jest obuwie, w jakim załoga przebywa na jachcie. Buty powinny być typu sportowego o miękkiej, gumowej podeszwie, która nie sprzyja poślizgom nawet na mokrym pokładzie i nie powoduje zabrudzeń (miękką i jasną lub białą podeszwą). Uprawianie żeglugi na bosaka może doprowadzić do groźnego poślizgnięcia lub kontuzji stopy (złamanie, zranienie).

➤ Pamiętać należy również o okryciu głowy, chroniącym przed udarem słonecznym, a także okularach przeciwsłonecznych. Żeglarz noszący okulary lecznicze musi pamiętać o ich zabezpieczeniu przed przypadkowym straceniem na pokład lub do wody. Długie powiewające włosy lub koński ogon, wydatne kolczyki lub pierścionki mogą zostać pochwycone przez elementy osprzętu lub olinowania i spowodować poważne okaleczenie.

➤ Rejs żeglarski jest często początkiem prawdziwej przyjaźni. Jeśli tej przyjaźni doświadczymy to trzeba ją pielęgnować lojalnością, myśleniem o tym drugim, by go sobą nie obarczać, a robić coś za niego. Ważne jest także mówienie sobie wzajemnie prawdy - nawet przykryj, ale wzajemnie, a nie za plecami. I jeszcze jedno: pomoc - w każdej sytuacji, kiedy jest potrzebna, a najczęściej potrzebna jest zawsze.



➤ Do **dobrej praktyki morskiej** należy klar lin i żagli. Sklarowana lina to znaczy równo i starannie zbuchtowana i zawieszona. Klar portowy jachtu - to brak zbędnych rzeczy na pokładzie, porządek pod pokładem i umyty pokład i kadłub.

**Prezes Kazimierz Kolander myje pokład S/Y IKAROS. Cyklady 4 października 2015 r.**



- Warto pamiętać o **odbijaczach** (nie - obijaczach), których wystawienie za burtę jest tylko uzasadnione w porcie, przy manewrach portowych, w sytuacji kolizyjnej, przy manewrach podchodzenia do burty innych jednostek lub przy podchodzeniu do nabrzeża kanału. Niechłujnie wygląda wleczenie za burtą odbijaczy i lin.
- Na jachcie nie powinno się stać: załoga albo siedzi, albo pracuje, ruszając się po pokładzie lub wreszcie odpoczywa pod pokładem lub na pokładzie. Ten zwyczaj wziął się z zakazu zasłaniania sternikowi widoku na kurs i na statek oraz z obawy przed utraceniem równowagi i ewentualnym wypadnięciem za burtę.
- Pomoc ze strony jachtów, które już weszły do portu wobec jachtów nadpływających, należy do elementarnej grzeczności żeglarskiej (np. przez odbiór cum), **ale tylko wtedy, gdy mamy pewność udzielenia fachowej pomocy**.
- O ile nasz jacht cumuje czy kotwiczy obok drugiego jachtu - nikt nie powinien przeciwstawić się przechodzeniu sąsiadów przez nasz pokład (np. dla wyniesienia cumy na ląd czy jakichkolwiek innych wymagających tej wędrówki czynności). Zawsze przestrzega się zwyczaju zwracania się do prowadzącego jacht z prośbą o pozwolenie wejścia na obcy pokład
- Swój jacht należy ustawić tak, żeby załoga nie musiała mimo woli zaglądać do wnętrza sąsiedniego jachtu. Także członkowie załogi, przechodzący w razie potrzeby przez cudzy jacht na ląd, powinni to czynić dyskretnie, bez krępowania sąsiadów, wybierając drogę przez część dziobową jachtu
- Jeśli zamierzamy wypłynąć we wczesnych godzinach rannych lub nocą, dobrze jest zapytać sąsiadów, kiedy oni chcą to uczynić i ewentualnie precumować jacht poprzedniego dnia, żeby swoim odejściem o świcie nie budzić innych załóg.
- Jeżeli ktoś z innego jachtu woła do naszego jachtu to odpowiedzi udziela **tylko** kapitan, chyba że zleci to komuś innemu.
- Załoga jachtu powinna bezwzględnie wykonywać polecenia prowadzącego jacht, szczególnie dotyczące wykonywania czynności związanych z żeglugą oraz bezpieczeństwem ludzi.
- Pamiętać należy, że prowadzący jacht odpowiada za jednostkę i całą powierzoną mu załogę. Z tego powodu ciąży na nim ogromna odpowiedzialność, ale należy mu się także szczególny szacunek i przywileje. Kapitan przy stole zajmuje honorowe miejsce, rozpoczyna jedzenie - załoga i goście czekają! aż kapitan powie smacznego, a w Grecji **kali orexi**.
- Bądźmy MODELEM NA NIEPOGODĘ - starajmy się o to nawet w trudnych warunkach. Nie bądźmy kwaśni, bo deszcz leje, lub ziemniaki są twarde. Uśmiechajmy się właśnie wtedy, kiedy jest to najtrudniejsze.



*IKAROS w drodze na Santoryn, 2012 rok. Basia przy sterze.*

## 8. Wachty

Załoga będzie podzielona na 4 (dwo lub trzy osobowe) wachty nawigacyjne i kambuzową. Kto, z kim – tę informację podam później. Ci, którzy ze mną żeglowali, wiedzą, że wachty są atrakcyjne gdyż stosują zasadę doboru odmienną od waszego dotychczasowego i nie jest to dobór naturalny jak, np. wg. Darwina:)

wrzesień/październik, 2016→ godziny↓	01so, 05śr, 09nd, 13cz	02nd, 06cz, 10po, 14pt	03po, 07pt, 11wt, 15so	04wt, 08so, 12śr
0000 - 0400	1	2	3	4
0400 - 0800	2	3	4	1
0800 - 1200	3	4	1	2
1200 - 1400	1	2	3	4
1400 - 1600	2	3	4	1
1600 - 2000	3	4	1	2
2000 - 2400	1	2	3	4
kambuz	4	1	2	3

Poniżej wpiszeć składy wacht, które podam na pokładzie w pierwszy wieczór.

Wachta 1: .....

Wachta 2: .....

Wachta 3: .....

Wachta 4: .....

**Wachta kambuzowa** nie ma innych prac poza zakupami pożywienia, sporządzaniem posiłków i utrzymaniem porządku na jachcie (mycie pokładu i utrzymanie porządku pod pokładem). Orientacyjnie godziny posiłków przyjmujemy **8, 14, 19**. W przypadku wspólnego wyjścia do knajpki na obiadokolację czas posiłku „wypada” z grafiku. Rodzaj posiłku wachta konsultuje z II Oficerem i osobami trzymającymi kasę jachtową – oni mają pełną orientację o posiadanych zasobach kambuza.

**Wachta nawigacyjna.** Na morzu o każdej porze odpowiada za prowadzenie jachtu (sterowanie), obsługę żagli (być może z pomocą innych załogantów), obserwacje jachtu, morza i obiektów na nim (innych jachtów, statków, wysp, pogody: wiatru, zachmurzenia itp.) i zgłaszanie kapitanowi wszystkich niepokojących sytuacji.

W porcie wachta nawigacyjna odpowiada za bezpieczeństwo jachtu: poprawną pracę cum, obijaczy, łańcucha kotwicznego, komunikacje z otaczającymi jachtami, które mogłyby narużyć nasze bezpieczeństwo. Wachty w porcie lub kotwiczowisku są tylko na polecenie kapitana – np. wachta kotwiczna.

## **9. Stanowiska manewrowe**

Podczas manewrów (dojście do kei, stawanie na kotwicy, stawianie żagli itd...) cała załoga pracuje na swoich stanowiskach manewrowych. Są one wcześniej przez kapitana przypisane każdemu członkowi załogi i omówione zadania, które każdy załogant wykonywać powinien na swoim stanowisku.

Podczas manewrów załogę obowiązuje zachowanie spokoju (zabronione jest prowadzenie prywatnych rozmów), obserwowanie sytuacji i meldowanie kapitanowi o każdym niepokojącym zdarzeniu. Podczas manewrów załoga, która nie wykonuje żadnych czynności **siedzi** na pokładzie w miejscach, z których nie będzie przeszkadzała sternikowi i kapitanowi w możliwości pełnej obserwacji.

## **10. Kasa jachtowa i kaucja**

W pierwszym dniu na pokładzie każdy uczestnik rejsu wpłaca do kasy jachtowej 150 Euro. Ta kwota powinna wystarczyć na cały rejs.

Kasę tę trzymają dwie osoby wybrane demokratycznie z załogi. Prowadzą na bieżąco dziennik wydatków i informują załogę codziennie przy kolacji o stanie finansów.

Pieniądze te są przeznaczone na zakup wyżywienia, paliwa, wody, prądu, kosztów administracyjnych w portach (to nie zawsze występujące, małe koszty rzędu kilku Euro) i ewentualne koszty reprezentacyjne. Po zakończeniu rejsu pozostałe pieniądze z kasy jachtowej **nie są wypłacane kapitanowi ☹**, ale po równi **każdemu z członków załogi ☺**

**Kaucja** - w naszym przypadku to 1800 Euro, jako zabezpieczenie drobnych kosztów, które mogłyby się pojawić – np. zgubienie obijacza, pontonu, garnka czy sztućców. Nigdy do tej pory (a ten rejs będzie moim 10. rejsiem na Cykladach pod grecką banderą) nic takiego nam się nie przydarzyło i będę robił wszystko co należy z pomocą załogi, aby i teraz tak było.

Zazwyczaj na poprzednich rejsach kwota kaucji była blokowana na karcie debetowej (z wypukłymi literami) najbardziej koleżeńskiego, posiadającego taką kartę i kasę na niej członka załogi. Wszyscy **biorą odpowiedzialność**, że w przypadku konieczności każdy z członków załogi swoją część dokłada. Tak też proponuję uczynić podczas tego rejsu. Po szczęśliwym powrocie blokada kwoty na karcie natychmiast zostaje zdjęta.

### III Plan rejsu

#### 1. Wstęp

Gdy rozpoczęcie i zakończenie rejsu jest w Atenach, a wiadomo, że dominujące wiatry na Cykladach są z kierunków północnych, to optymalna trasa jest kółeczkiem (a dokładniej elipsą) w prawo – jak na mapce poniżej. Kręcenie w lewo naraża nas na silne przeciwne wiatry po wyjściu z Santorini. Prawdą jest również to, że ja, pływając tam od 2008 roku upodobałem sobie tę trasę, która składa się z ciekawych turystycznie miejsc, atrakcyjnych zatok i zbliżonych odcinków dziennych kończących się noclegiem w portach lub na kotwicy.

Plan - przedstawiam plan max, na jego realizację wpływa wiele czynników: stan pogody i jachtu, zdrowie i kaprysy załogi, a nawet kapitana... Być może, jak w kilku ubiegłych latach i wielu moich rejsach, nam również uda się zrealizować plan w 100%, a nawet więcej, ale muszę nie ma – to przecież wakacje i przede wszystkim ma to być cudowny czas...

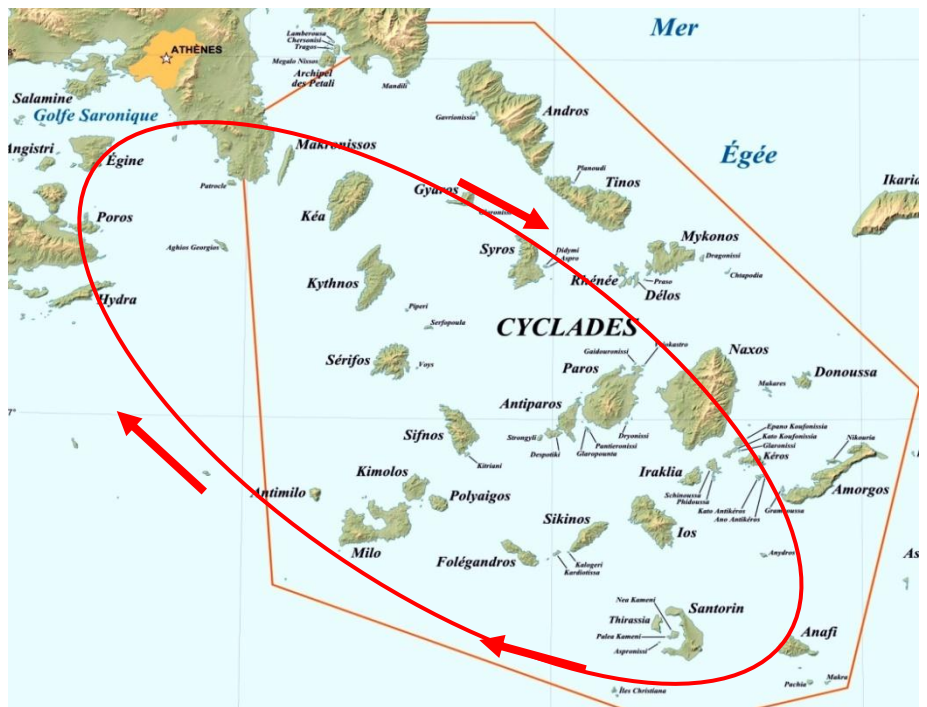
Uwaga na początek: Żeglarstwo morskie w odróżnieniu od śródlądowego można porównać do poruszania się autem po autostradzie lub samolotu pasażerskiego w stosunku do jazdy rowerem w lesie czy żeglarstwem na śródlądziu. Rowerem możemy zatrzymać się gdzie chcemy, podobnie jachtem na śródlądziu, nawet w sztormie możemy zrzucić żagle, podnieść miecz i czekać, aż nas zdryfuje w trzciny.

Na morzu nie ma trzciny :( Nasze trasy na morzu możemy obierać dowolnie pod warunkiem, że rozpoczynają się i kończą na kotwiczowiskach lub w portach.

Trzeba również pamiętać, że morze w przeciwieństwie do jezior, to duża otwarta przestrzeń umożliwiająca wiatrom uzyskanie i utrzymania swej prędkości, co powoduje wzrost zafalowania. Nie zawsze można liczyć na spokój za wyspą, gdyż wyspy na Cykladach są górzyste i najczęściej wieją za nimi tzw. wiatry spadowe.

Ważne zatem dla bezpiecznej żeglugi to posiadanie aktualnej prognozy pogody i przygotowanie na niespodzianki – jak w górach. Należy zawsze wiedzieć, gdzie jest najbliższy port lub kotwiczowisko i jak do niego bezpiecznie trafić. Jako kapitan zawsze wiem, gdzie są najbliższe kotwiczowiska i porty schronienia gdyby...

Warto wiedzieć, że jacht, którym będziemy płynęli to nie łódeczka – waży ponad 15 ton i jest to światowa, sprawdzona i bezpieczna konstrukcja, doskonale wyposażona w środki ratunkowe i wzywania pomocy. Umowa z armatorem obliguje kapitana do żeglugi maksymalnie do 6<sup>0</sup> B - tak więc nie oczekujecie sztormów, a spokojnej, bezpiecznej i przyjemnej żeglugi.



## 2. Plan rejsu

**1. dzień, sobota – przyjazd na jacht.** Kapitan i Regina z S/Y **IKAROS** przylecą do ATEN wieczorem w piątek 30 września - dokonają odbioru jachtu i zakupu prowiantu. Większa część załogi S/Y **IKAROS** przyleci planowo w sobotę 1 października o 2020. Po przyjeździe do Mariny Alimos, przybyciu na jacht, ulokowaniu rzeczy w kabinach, kolacji, lampce winka i umyciu proponuje zasłużony odpoczynek gdyż następnego dnia...

Załoga S/Y **ARION** będzie tego dnia w Marinie Alimos we wczesnych godzinach rannych. Po odbiorze jachtu przez kapitana, uształowaniu wyżywienia i swoich osobistych rzeczy, być może część załogi skorzysta z okazji i wyruszy tramwajem nr 5 na zwiedzenie Aten - placu Syntagma (Plac Konstytucji), Akropolu i muzeum.

### **2. dzień, niedziela - ruszamy w drogę.**

**Godzina 0900** rozpoczęcie szkolenia:

- sposoby wzywania pomocy
- posługiwanie się kamizelką ratunkową i pasami bezpieczeństwa
- wykorzystanie tratwy ratunkowej
- korzystanie z toalet
- korzystanie z kuchenki gazowej i lodówek
- rozkład wacht
- stanowiska manewrowe

**Godzina 1200** uruchamiamy silnik, wychodzimy z portu. Kurs zatoka pod Świątynią Posejdona na półwyspie Sounion - przed nami ok. 25 Mm (Mm - mila morska, 1 Mm = 1852 m). Należy zakładać prędkość jachtu ok. 6 w (w to węzeł = 1Mm na godzinę), tak więc ten odcinek rejsu zajmie ok. 4 -5 godzin.

W zatoce jachty staną na **kotwicy** u podnóża **Świątyni Posejdona**. Wieczór można spędzić na wycieczce na ląd zwiedzaniu świątyni i odpoczynku przy winku...



Cape Sounion - Poseidon temple looking south-west. Click for a close-up :



### 3. dzień, poniedziałek – idziemy w morze.

Dzień możemy rozpocząć przy ciepłym morzu kąpielami w lazurowym, czystym morzu i śniadaniem. Później przewiduję szkolenie dotyczące zachowania się podczas manewrów i sytuacji alarmowych. Około 1000 wyjście w morze. **Wariant 1** (być może dla ARION) to kurs **Kea** w odległości 15 Mm (ok. 3 godzin). To pierwszy odcinek na pełnym morzu, stąd niewielka odległość, aby oswoić się z morzem i zaaklimatyzować. Z mariny po sklarowaniu jachtu, zatankowaniu wody i podłączenie prądu udamy się na wycieczkę do latarni morskiej. To ok. 3 godzinny uroczy spacer..



**Wariant 2** (dla IKAROS) - kurs na południe, aby jak najszybciej znaleźć się na Santorynie, który rok temu nie był nam dany ☺ **może nawet na Serifos? – 42 Mm.**

### 4. dzień, wtorek.

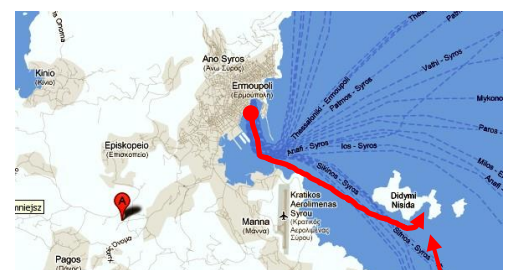
Dopłynięcie do stolicy administracyjnej Cyklad **Ermoupolis** na **Syros** to około 40 mil, wyruszamy więc skoro świt ok 0700. Ale bez obaw! Wychodzi tylko wachta i kapitan, pozostali mogą lulać w swoich kojach, ale oczywiście nie muszą!). Po drodze omijamy skalistą wyspę **Giaros**. Gdy tam byłem, zawsze porywiście wiało a na zboczach widzieliśmy dzikie kozy z młodymi. W Ermoupolis poza zwiedzaniem miasta warto udać się na wspólną kolację w jednej uroczym tawern. Powyżej niesamowita panorama Ermoupolis a na wprost miejsce cumowania przy kei miejskiej.



**Wariant 2** (dla IKAROS). Płyniemy dalej na południe. Dzisiaj z **Serifos** jeśli dopłynęliśmy płyniemy na **Ios** – też ok 42 Mm. Damy radę

### 5. dzień, środa.

Celem dnia jest dopłynięcie do **Mykonos**, gdyż następnego dnia mamy w planie zwiedzenie **Delos**, a na **Delos** można się dostać tylko promem z portu w Mykonos (15 Euro w obie strony). Promy odpływają w godzinach: 0900, 1000 i 1100 – o godz. 1500 jest ostatni prom powrotny, nie można bowiem przebywać na wyspie po tej godzinie (w poniedziałki, jak większość muzeów świata, i to jest nieczynne).



Z Ermoupolis ok. 20 Mm. To ok. 4 godziny na morzu, Po wyjściu z Ermoupolis, po śniadaniu ok. godz. 0900 skierujemy się do cudownej bezpiecznej zatoki na bliskiej wyspie **Didymi**. Tam godzinę poświęcimy kawę lub na kąpiel jeśli będzie ciepła woda.

**Wariant 2** (dla IKAROS). Płyniemy na Santoryni – dalsze informacje na stronie 25.

**Mykonos** to wyspa niepozbawiona atutów, które potrafią przyciągnąć turystów swoją architekturą, licznymi plażami i kaplicami, jak również bujnym życiem nocnym i sklepami. Szczególnie miasto Mykonos słynie z modnych barów, sklepów oraz eleganckich restauracji. Ze swymi drewnianymi, ukwieconymi balkonami, lśniąco białymi murami, czerwonymi i błękitnymi kopułami kaplic jest najładniejszym i najbardziej zadbanym miastem na Cykladach. Maskotką miasta jest pelikan Petros, którego można spotkać w porcie, gdzie rybacy o świcie sprzedają swoje połowy (obecnie pelikanów jest kilka).

Główne atrakcje: Na Mykonos, które warto zwiedzić to Muzeum Folkloru oraz Muzeum Archeologiczne. Cerkiew Paraportiani (Matki Boskiej z Tylniej Bramy) to chyba najczęściej fotografowany kościół w całej Grecji

Ciekawym miejscem jest również tzw. „Mała Wenecja” (po prawej) – część miasta z rzędem budynków wznoszących się nad samym brzegiem morza, kiedyś zamieszkała przez artystów. Obecnie „Mała Wenecja” pełna jest barów i klubów do późna w nocy tętniących życiem.

Obok „Małej Wenecji” na wzgórzu dumnie prezentuje się słynny rząd wiatraków wyglądających na morze. Po przyłynięciu do marin na przystanku autobusowym sprawdzimy, o której godzinie możemy pojechać do centrum. Warto bowiem zobaczyć nocne życie na tej czarownej wyspie.



### 6. dzień, czwartek.

Rano promem o 0800 udajemy się na wyspę Delos (4 km<sup>2</sup>) - to perełka archeologiczna Grecji. Znaczną jej część zajmują imponujące ruiny z czasów antycznej Grecji i Rzymu, stawiane na równi z ruinami z Delf czy Olimpii. Według mitologii na Delos Leto urodziła Zeusowi Apollina i Artemidę, dzięki czemu wyspa została zakotwiczona czterema diamentowymi słupami pośrodku Cyklad.

Główne atrakcje: Na wprost przystani znajduje się teatr i zabudowania mieszkalne, po lewej rozciąga się sanktuarium Apollina, które stanowiło główny ośrodek polityczny i religijny na Morzu Egejskim przez prawie tysiąc lat. Co cztery lata odbywało się tu wielkie święto ku czci Apollina. W skład sanktuarium wchodziły trzy świątynie Apollina i jedna poświęcona Artemidzie. Zachowały się też fragmenty olbrzymiego posągu Apollina. Niedaleko znajduje się sanktuarium Dionizosa z kolumnami o fallicznych kształtach i dionizyjskimi fryzami. Dalej trafia się na Taras Lwów z pięcioma posągami gotowych do skoku zwierząt, a poniżej Święte Jezioro z palmą, która wskazuje miejsce narodzin Apollina.



Panorama Delos



Po powrocie załogi z Delos ruszamy na południe do **Naxos** – 25 Mm. To tam na wzgórzu przed portem jest słynna brama Apollona zwana też bramą Ariadny do świątyni, która nigdy nie została zbudowana. Tam zobaczymy wieczorem czarowne kolorowe miasto i wybierzemy się do Flamingo – tawerny z dobrym jedzonkiem. Oby tylko było miejsce w marinie, gdyż tam zawsze jest tłoczno. W najgorszym przypadku staniemy na kotwicy w basenie obok.

### 7. dzień, piątek.

Po śniadaniu idziemy na wzgórze świątynne, by zwiedzić i sfotografować się przy słynnej bramie. Po powrocie płyniemy na południe - celem zatoka Kata-pola na **Amorgos** - to gorzysta wyspa z imponującymi klifami i wieloma pięknymi zatokami





o niesamowicie błękitnej wodzie. W okolicach wyspy często można spotkać delfiny. W zatoce Katapola staniemy obok stojących tam jachtów, a dopływają tam wiele luksusowe z wytwornym towarzystwem i zawodowymi załogami. Tam w portowej tawernie śpiewa akompaniując sobie na buzuki uśmiechnięty niemłody grek. To tam mam zdjęcie z Basią, które zamieściłem na stronie w dziale dotyczącym rejsów w 2011 roku – rzućcie okiem. To tam pójdziemy na drinka zatapiając się w folklor tego niesamowicie uroczego portu.

Główne atrakcje: Największą atrakcją turystyczną Amorgos jest XI-wieczny bizantyjski monaster Panagia Chozoviotissa, jeden z najpiękniejszych w Grecji, którego białe mury kurczowo trzymają się 180-metrowego urwiska nad samym morzem. Do parkingu przed monastylem udamy się taksówkami z samego rana w sobotę i stamtąd jeszcze ok. 20 minut pod górę. Do monasteru można wejść w stroju okrywającym ramiona i nogi. Można skorzystać z ubrań znajdujących się przed monastylem.



Monastyr Panagia Chozoviotissa



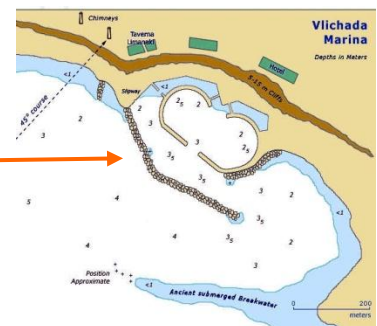
Widok na zatokę Katapola od południa

### 8. dzień, sobota. W wariancie 2 dzień 5. – środa.

Dzisiaj święto, płyniemy do głównego celu podróży **Santorini**.



Przeplniemy przez wnętrze **krateru** powstałego skutkiem wybuchu wulkanu najprawdopodobniej w 1627 roku p.n.e. Później obierzemy kurs na **Vlichadę** na S wyspy Thira. Tam jest ciekawy **port**. Tu w tawernie zamówimy auta i pojedziemy nimi na niezapomniany zachód słońca do Oia na północy Thiry. Następnego dnia w niedzielę rano pojedziemy zwiedzić stolicę **Thiry - Fire**. Po oddaniu aut wypłyniemy spędzić noc na kotwicy w zatoce na S **Folegandros**.





Santorini – widok ogólny



Widok na Thirę ze środka krateru



Widok na Thirę z lotu ptaka



Widok z Thiry na Neakemeni

### Zwiedzanie głównej wyspy *Santorynu* – *Thira* i jej stolicy *Fira*.

**Santoryn** - mały archipelag pochodzenia wulkanicznego na Morzu Egejskim, 175 km na południowy wschód od wybrzeża Grecji i 110 km na północ od wybrzeża Krety. Nazwa Santoryn pochodzi z XIII wieku od imienia św. Ireny (Saint Irene), poprzednie nazwy: Kallisti, Strongili lub Tera/Thira (gr. Θηρα)

Istniejąca przed ok. 1600 r. p.n.e. jedna wyspa została w wyniku silnego wybuchu wulkanu w 1627 roku p.n.e. zatopiona (powstała jedna z największych na świecie kalder o średnicy 10 km), pozostały tylko jej boczne fragmenty stanowiące dzisiaj wyspy: **Tera/Thira (Θηρα)** - największa wyspa archipelagu, **Thirassia** - druga co do wielkości, **Nea Kameni** - wyspa z kraterami (większa czarna w środku), **Palea Kameni** (mniejsza czarna w środku) i **Aspro** (właściwie Aspronisi) - biała plamka w lewej dolnej części zdjęcia.

Była tu rozwinięta cywilizacja (kultura minojska), lecz prawie wszyscy mieszkańcy wyspy opuścili ją po wielkim trzęsieniu ziemi, tuż przed wybuchem wulkanu. Wybuch przyczynił się prawdopodobnie również do znacznego zniszczenia położonej ponad 110 km na południe Krety (pałac w Knossos). Współcześni badacze przypuszczają, że wybuch wulkanu i późniejsze jego zapadnięcie się na ok. 300-400 m. pod powierzchnię obec-



nego poziomu morza spowodował powstanie olbrzymiej fali tsunami o wysokości dochodzącej do 200 metrów. Jedną z hipotez utożsamia zniszczenie wyspy z mityczną Atlantydą. Inna mówi, że Mojżesz, który wyprowadzając Żydów z Egiptu według biblii kierował się ku słupowi dymu, tak naprawdę kierował się ku ogromnemu pióropuszcowi gazów z wybuchu wulkanu na Thirze.

Popioły pochodzące z wybuchu wulkanu Thera zostały odkryte przez archeologów w warstwie związanej z okresem późnominojskim. Na podstawie podobieństwa ceramiki pochodzącej z tego okresu udało się ustalić, że erupcja miała miejsce za rządów egipskiego króla Ahmosea (Jahmesa) lub nieco później (XVIII dynastia). Ponieważ chronologia starożytnego Egiptu została ustalona już wcześniej na podstawie retrokalkulacji dokonanych w oparciu o tzw. cykl Sotisa, egiptolodzy założyli, iż wybuch na Santorini miał miejsce w II połowie XVI wieku p.n.e. Jednakże próbki materiału pochodzącego z erupcji poddane analizie metodą  $^{14}\text{C}$  umiejscawiały erupcję w okresie 1760-1540 p.n.e. ze wskazaniem na okres wcześniejszy.

W latach 80. XX wieku wulkanolodzy oraz dendrolodzy wykryli zależność pomiędzy wielkimi erupcjami wulkanicznymi a krótkotrwałymi ochłodzeniami klimatu powodującymi przedwczesne przymrozki. Pozostawiają one widoczne ślady w słojach drzew pochodzących z roku erupcji lub z roku następnego. Po odkryciu długowiecznych okazów sosny ościstej w Ameryce Północnej udało się ustalić, iż jedyna potężna erupcja w II tysiącleciu p.n.e. miała miejsce w roku 1627 ( $\pm 1$  rok) p.n.e. Godnym uwagi jest fakt, iż według wulkanologów wybuch Thery był dwukrotnie potężniejszy od erupcji Krakatau.

Dr Walter Friedrich z duńskiego Uniwersytetu w Aarhus oraz dr Walter Kutschera z austriackiego Uniwersytetu Wiedeńskiego badali próbki gałęzi drzewa oliwnego, posiadającej 72 pierścienie rocznego przyrostu. Dwa drzewa oliwne zostały odnalezione podczas wykopalisk na wyspie Santoryn w pobliżu muru zbudowanego w epoce brązu. Zdaniem naukowców, drzewa stanowiły część gaju oliwnego znajdującego się tuż obok zabudowań starożytnej osady. Odsłonięto je w pozycji stojącej, tak jak zostały przykryte przez pumeks, skałę wylewną powstałą po szybkim zakrzepnięciu lawy podczas erupcji wulkanu. Badania wykazały, że wielka erupcja wulkanu na Thirze miała miejsce w 1613 ( $\pm 10$  lat) p.n.e.

Naukowcy prowadzący po 1970 roku na Santorynie wykopaliska dokonali sensacyjnego odkrycia. Wyspa była ważnym ośrodkiem kultury egejskiej. Najważniejsze znalezisko stanowią malowidła freskowe przedstawiające prawdopodobnie sceny z dzieł Homera (bitwę morską, najazd na miasto u wybrzeży Afryki). Po katastrofie przez 300-500 lat wyspa była niezamieszkana. Ponownie zasiedlili ją greccy Dorowie. Obecnie na Santorynie (a przede wszystkim na głównej wyspie Thira) silnie rozwija się turystyka, która jest jednym z głównych źródeł dochodu mieszkańców. Główne miejscowości to: Akrotiri, Emporio, Faros, Fira, Oia, Kamari, Megalochori, Perissa, Pyrgos.



*Powyżej S/Y „IKAROS” z załogą na wodach Santorynu 13 lipca 2012 roku. W tle stolica wyspy Thira o nazwie Fira*

### Ciekawostki:

- Santoryn jest znany z lokalnie produkowanego wina. Jednakże krzewy winne nie są uprawiane jako pnące (tak jak to ma miejsce na kontynencie), ale jako wolnorosnące. Ich pędy rozpościerają się na ziemi, co umożliwia lepsze wykorzystanie wilgoci porannej rosy.
- Z uwagi na sąsiedztwo wulkanu na większości plaż wysp Santorynu występuje wulkaniczny czarny (na niektórych czerwony) piasek.
- Większość budynków używa paneli słonecznych do podgrzewania wody bieżącej
- Brak źródeł słodkiej wody jest powodem, dla którego bieżąca woda ma silnie słony smak a pranie można wykonać tylko w wybranym dniu tygodnia, w inne grozi za to kara.
- Obramowania okien i drzwi mają kolor ochry, co odstrasza owady. Dachy większości domów są półkoliste, co zapewnia lepszą cyrkulację powietrza.
- O zachodzie słońca na ścianach białych budynków odbija się czerwony kolor słońca, dlatego wyspa nazywana była kiedyś Wyspą Wampirów.
- Każdego wieczora kafejki i restauracje północnej części Thiry są oblegane przez turystów oczekujących przepięknych widoków zachodzącego słońca. Gdy zajdzie, słychać radosne oklaski, a pary tulą się do siebie i całują... z niewiadomych przyczyn:)

### **9. dzień, niedziela. Wariant 2 dzień 6. – czwartek**

Po południu oddajemy auta i wychodzimy w morze. Wracamy do Aten, oczywiście nie wprost – przed nami jeszcze kilka ciekawych miejsc... Z Santorini obieramy kierunek SE ku wyspie *Folegandros* do zatoki, w której zamierzamy stanąć na noc na kotwicy. Mamy ok. 30



Mm, tak więc przed nami prawdziwe żeglarstwo i noc w uroczej scenerii. Przy zatoce jest mała knajpka na plaży. Robią tam niezłe jedzonko. Warto popłynąć pontonem i nie żałować sobie.

Na główkach zatoki są małe kapliczki – to zawsze cel nie tylko moich wędrówek.



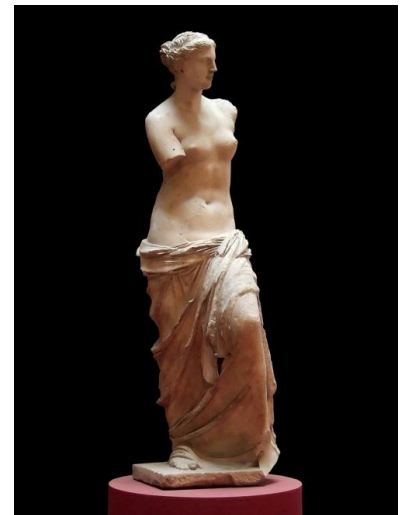
## 10. dzień, poniedziałek. Wariant 2 dzień 7. - piątek

Dzisiaj w planie dwa urocze miejsca wyspy Milos. Wyspa leży w południowej części Cy-



klad. Ma powierzchnię 151 km<sup>2</sup> i 5 tys. mieszkańców. W środku wyspy powstała na skutek wybuchu wulkanu ogromna zatoka Ormos Milou z głównym portem, najbardziej bezpiecznym na Cykladach *Adamas*. Od dawna źródłem dochodów wyspy było a wydobywanie bogatych zasobów geologicznych (siarka, marmur). O urodzie Milos stanowią dobre miejsca do nurkowania i fantastycznie ukształtowane skały kąpieliska *Kleftiko*. Dopływa tam wiele stateczków z turystami i my też zamierzamy rzucić tam kotwicę. Do Adamos jest trochę daleko – 45 Mm. Ale co to dla nas! To już 10 dzień rejsu (w wariantcie 2 dzień 7).

W Melos odnaleziono sławny posąg Wenus (po grecku Afrodyta) z Milo, którego oryginał znajduje się w Luwrze, a gipsowa kopia w Muzeum Folkloru w stolicy Melos *Plaka*. To jedna z najslawniejszych greckich rzeźb. Odkrył ją w 1820 roku niedaleko ruin teatru pewien wieśniak i sprzedał ambasadorowi Francji w Konstantynopolu. Posąg ofiarowano następnie Ludwikowi XVIII, który przekazał go do Luwru. Zdaniem ekspertów rzeźba powstała około 130-100 r. p.n.e. Jej autorem jest prawdopodobnie Aleksander z Antiochii.



Nie ma wątpliwości, że artysta wzorował się na starszych przedstawieniach Afrodyty. Najczęściej wspomina się w tym kontekście Wenus z Kapui. Posąg ma 204 cm wysokości. Nie mamy pewności jak były ułożone ręce bogini. Możliwe, że w lewej dłoni miała jabłko, które wedle greckiej mitologii otrzymała od Parysa jako nagrodę dla najpiękniejszej bogini, gdyż obiecała mu pomoc porwać Helenę. Fragment ramienia z jabłkiem również odkryto w pobliżu ruin teatru.

## 11. dzień, wtorek.

W planie jest dopłynięcie (60Mm!) i zwiedzanie portu Hydra na wyspie o tej samej nazwie. Pomiędzy Milos a Hydram nie ma nic szczególnego. Hydra jest portem delikatnie mówiąc uroczym! Jest chyba jedynym miejscem na ziemi, gdzie nie tylko samochody, ale i motocykle, motorynki a nawet rowery (!!)

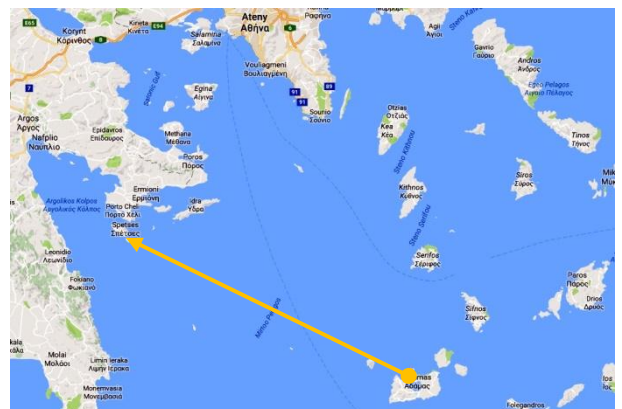


Jest tu niezliczona ilość różnej wielkości przytulnych kawiarenek, winiarni, barów, lodziarni itp. Wszystkie bajecznie urocze...



W 1960 roku na Hydrze, 200 m od morza za 1500 \$ Leonard Cohen kupił dom. Tu poznał Marianne. Kim była Marianne? Lorraine S. Dorman & Clive L. Rawlins w książce *Prophet of the Heart* piszą: „And it was here, that he met Marianne, a young woman of great beauty, high intelligence, deep sympathy and fun. The gods had drawn them together, and together for 10 years or so they would make music, exploring the world and themselves, unmarried by outside pressures, responding only to the more meaningful pressures of life and love.” (I to właśnie tutaj, spotkał Marianne, młodą kobietę o niezwykłej urodzie, wysokiej inteligencji, głębokiego współczucia i zabawy. Niezamężną bez zewnętrznych nacisków, odpowiednią jedynie do bardziej znaczących ekspresji życia i miłości Bogowie połączyli ich razem, i razem przez 10 lat będą robić muzykę, poznawać świat i siebie).

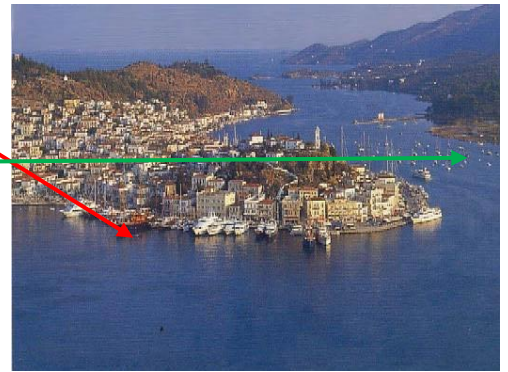
**Wariant 2 dzień 8. - sobota** przewiduje tego dnia dopłynięcie do wyspy **Spetses** nieopodal Peloponezu. To kawałek drogi – ok. 70 Mm. Między 1821 a 1832 rokiem, jako wyspa znakomitych kupców i marynarzy, odegrała ważną rolę w wojnie o niepodległość Grecji. Spetses była miejscem schronienia greckiej bohaterki walk o niepodległość Laskariny Bubuliny. W latach 1960–1970 wyspa stała się popularnym miejscem bogatych Ateńczyków wynajmujących lub kupujących wille na wyspie. Obecnie wyspa posiada sporą liczbę hoteli oraz jest popularnym miejscem turystycznym, a także miejscem wycieczek niskobudżetowych. Tu odpoczniemy. Jutro płyniemy do **Nauplion**.



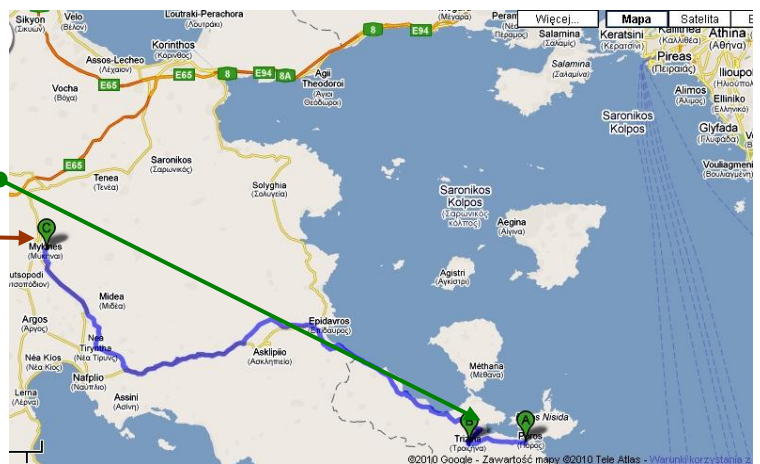
## 12. dzień, środa.

Po śniadaniu ok g. 1200 płyniemy do **Poros** – to tylko 15 Mm. Są to właściwie dwie wyspy rozdzielone wąskim kanałem, odległe od kontynentu miasta **Galata** o 300 m.

W XVII wieku było to główne morskie centrum regionu. atrakcją wyspy jest Monastyr Zoodochos Pigis. Znajduje się on na północny wschód od miasta. Kursuje tam autobus (30 min podróży). Aby zwiedzić należy mieć zakryte ramiona i nogi do kolan. Nie wolno mieć żadnego nakrycia głowy. Zwiedzanie jest możliwe pomiędzy 0700 a 1900. Byłem widziałem – warto...



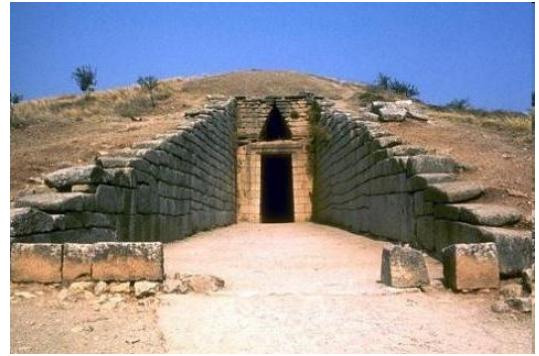
Warto rozważyć wypad z Poros do perełek architektonicznych – grobu Agamemnona i Myken. Uczynić to można wypożyczając samochód. Wcześniej kilka słów o Poros. Z **Poros** do **Myken** jest niecałe 100 km. **Mykeny** to starożytne miasto greckie znajdujące się w północno-wschodniej części Peloponezu. W drugiej połowie II tysiąclecia p.n.e. było ośrodkiem kultury mykeńskiej. Miasto było zamieszkane przez Achajów, po zniszczeniu przez Dorów straciło znaczenie. Mitycznym królem Myken był Agamemnon. Na miejscu dawnego grodu prowadzone są wykopaliska. Rozpoczął je Heinrich Schliemann (ten, który odkrył Troję i znalazł w niej wielkiej wartości skarby, sądził, że są to skarby Króla Priama) w latach 1874–1876. Kontynuowane były przez jego współpracowników, którzy ustalili chronologię poszczególnych stanowisk archeologicznych na terenie Myken. W ostatnich latach prowadzili badania prowadzili greccy archeolodzy. Do najważniejszych wykopalisk należą ruiny akropolu (nazywanego też mykeńską cytadelą) wraz z pozostałościami pałacu oraz bogato wyposażone grobowce szybowe oraz komorowe (znajdowały się w nich złote maski, np. maska Agamemnona, biżuteria, luksusowa broń). Znalezione też ruiny wielu domów znajdujących się poza cytadelą, 50 tabliczek z pismem linearnym B, posągi gliniane. Zabudowania położone na zboczu wzgórza otaczają potężne mury cyklopowe. Do wnętrza prowadziły dwie duże bramy: **Lwia Brama** datowana na ok. 1250 p.n.e., Tylna Brama, oraz dwie mniejsze. Po przeprowadzeniu badań archeologicznych ustalono, że znajdujące się w obrębie murów obronnych groby szybowe pochodzą z okresu wcześniejszego. Pierwotnie znajdowały się poza murami. Podczas rozbudowy cytadeli część nekropolii została włączona w jej obszar. W najwyższym usytuowanym miejscu znajdował się megaron, siedziba władcy. W nim odkryto pozostałości fresków zdobiących ściany (przedstawienia figuralne scen walki oraz postaci kobiecych, możliwe, że kapłanek), stiuków oraz posadzki ułożonej z kamienia gipsowego.



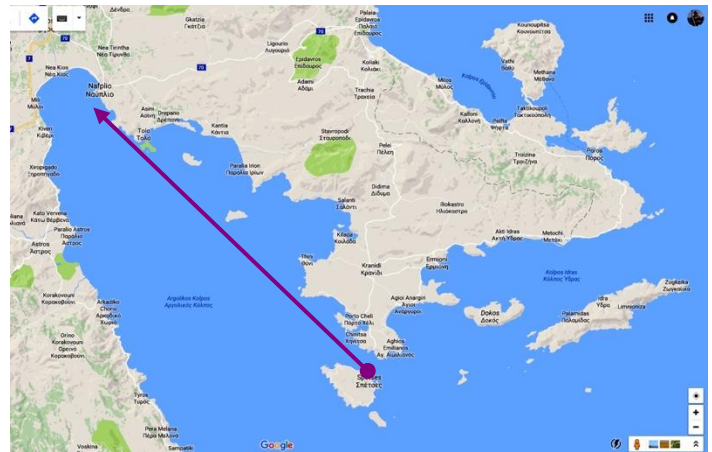
W najwyższym usytuowanym miejscu znajdował się megaron, siedziba władcy. W nim odkryto pozostałości fresków zdobiących ściany (przedstawienia figuralne scen walki oraz postaci kobiecych, możliwe, że kapłanek), stiuków oraz posadzki ułożonej z kamienia gipsowego.



Na terenie twierdzy znajdowały się także magazyny, pomieszczenia gospodarcze oraz domy mieszkalne. Około 1100 p.n.e. cytadela została zdobyta przez Dorów. Do najbardziej znanych grobowców odnalezionych na terenie nekropolii należą **Skarbiec Atreusza** – po prawej zwany też grobem Agamemnona, oraz grób Klitajmestry. Z późniejszego okresu pochodzą pozostałości świątyni (VII wiek p.n.e.) oraz teatru i gimnazjonu (III – I wiek p.n.e.). Po drodze warto zobaczyć jeden z najsłynniejszych amfiteatrów w Epidauros Od VI wieku p.n.e. do IV wieku n.e. istniało tu najsłynniejsze sanktuarium Asklepiosa w świecie antycznym, którego kult zastąpił wcześniej na tym miejscu kult Apollina. W 2012 roku udaliśmy się do Myken z prawie całą załogą wypożyczonymi autami. Wg. Mnie warto zwiedzić miejsca tak zapisane w historii... Podjęcie decyzji pozostawimy na później. Do **Aten** już blisko, a tam tyle jeszcze do zobaczenia...



**Wariant 2. Dzień 9. - niedziela - IKAROS** dzisiaj, płynie z **Spetses** do **Nauplion** (znane także pod grecką nazwą Nafplio lub Nafplion) – miasto w Grecji, na Peloponezie. **To ok. 25 Mm.** W 2011 roku liczyło ok 15 tys. mieszkańców. Miasto muzeów, ciekawej architektury i bliskości Myken, do których pojedzie część załogi – kto nie był ten MUSI!!! – A to tylko 24 km.



**Dzień 10. – poniedziałek.** Część załogi jedzie do Myken, a pozostali wędrują do muzeów. Szczegółowe informacje o Mykenach na stronach poprzednich.

#### Ważne muzea:

Muzeum Wojskowości (ul. Amalias 22) znajduje się w budynku pierwszej nowożytnej, greckiej akademii wojskowej. W okresie wojny o niepodległość Grecji w Nafplion służyli także oficerowie Polacy. Ekspozycje obrazują historię tej placówki i ilustrują dzieje wojen toczonych przez Greków od 1904 (podziemna i partyzancka walka o Macedonię, tzw. Makedonikos Agonas), poprzez wojny bałkańskie, aż po obie wojny światowe, łącznie z ruchem oporu.

Muzeum Etnograficzne Założone w 1974 (ul. V. Aleksandru 1) uchodzi w tej dziedzinie za jedno z najważniejszych w kraju, pozostając pod opieką Peloponeskiej Fundacji Folkloru im. V. Papantoniou; wydaje własny rocznik naukowy. Zgromadzono w nim ok. 25 tys. eksponatów w postaci sprzętów, okolicznościowych strojów i ubiorów ludowych oraz wyrobów tkactwa, narzędzi i artykułów domowego użytku z obszaru całego Peloponezu.

Muzeum Dziecka umieszczone w zabytkowym składzie na dawnej stacji kolejowej, organizacyjnie stanowiące część Muzeum Etnograficznego, prezentuje różnorodność typowego dla kultury kraju wyposażenia (kołyski) i zabawek dziecięcych (koniki na biegunach, kółka, grzechotki itp.), włącznie z postaciami z popularnego i dziś, greckiego ludowego teatru cieni, traktującego o licznych przygodach garbusa imieniem Karagiozis (w Turcji znanego jako Karagöz). W swym zakresie tematycznym muzeum prowadzi też programy oświatowe dla dzieci.



Muzeum Komboloi - najmniejsze ze wszystkich (ul. Staikopulu 25) jest placówką prywatną, założoną w 1998 przez Arisa Evangelinosa i działającą pod patronatem ministerstwa. W bogatych zbiorach z różnych czasów przedstawia tradycję i różnorodność sznura koralików (przypominającego różaniec z paciorków), od pokoleń towarzyszącego Grekom na co dzień.

Festiwalu muzyczny w Nauplion jest miejscem prezentującego muzykę klasyczną, jak i współczesną, przyciągającego melomanów oraz muzyków - wykonawców z kraju i zagranicy.

#### Zabytkowa architektura

➤ Na szczególną uwagę zasługuje monaster Agia u podnóża Palamidi. Budynek główny z 1143 r. to przykład architektury bizantyjskiej. Początkowo żeński, w okresie okupacji tureckiej i zamieniony na męski, współcześnie znów żeński.



*Powyżej panorama miasta z twierdzy Palamidi – po lewej twierdza Akronauplia*

➤ kościół Mądrości Bożej Jedyny ocalały wśród zabytkowych świątyń miasta bizantyjski (Agia Sofia) u zbiegu ulic Kapodistriu i Lambrinidu (prawdopodobnie dawna kaplica przy fortecy Bizantyjczyków).

➤ Dwie inne to cerkiew św. Jerzego (Agios Georgios) – metropolitalna, i Przenajświętszej Bogurodzicy (Panagia Theotokos).

➤ Spośród historycznych świątyń zapewne bardziej zwraca uwagę cerkiew św. Spirydona (Agios Spiridonas) koło pl. Wolności (Eleftherias), gdzie dokonano zamachu na J. Kapodistriasa, o czym informuje tablica przy wejściu.

➤ Kościół katolicki znajduje się przy ul. Plaputas, pełniąc także funkcję polskiej parafii.

#### **Ciekawostki:**

➤ Za mitycznego założyciela miasta uchodzi syn Posejdona – Nauplios, argejski żeglarz i astronom, król Eubei, który za śmierć skazanego niesłusznie swego syna Palamedesa zemścił się podstępnie zwabiając powracające spod Troi okręty Achajów na skały wyspy i doprowadzając do ich rozbicia.

➤ W Nauplion działa polska parafia Przemienienia Pańskiego w kierowana przez ks. proboszcza Jerzego Chorzempę i wchodząca w skład kościoła rzymskokatolickiego w Grecji

➤ Czasy panowania tureckiego przypomina obecność dwóch budowli, w przeszłości stanowiących meczety. Mały (zwany też "starym") przy pl. Konstytucji (Syntagma) oraz większy, wybudowany w 1730 z fundacji możnowładcy Aga-paszy, potocznie zwany "parlamentarnym", gdyż odbywał tam posiedzenia pierwszy grecki parlament – przy ul. Staikopulu.

➤ Przy ul. Narodowego Ruchu Oporu (Ethnikis Antistaseos), zachował się również budynek medresy (tureckiej szkoły teologicznej), później okresowo zamienionej na więzienie.

**Dzień 11. – wtorek.** W kolejny odcinek rejsu na **Hydrę** ruszymy o świcie. Przed nami 40 Mm. Tu powinny spotkać się dwie załogi **S/Y ARION** i **S/Y IKAROS**. O Hydrze **patrz strona 30**.

**Dzień 12. – środa.** Dla obu załóg rejs na Poros. **Patrz strona 31**.

**Dzień 13. – czwartek.** Powrót do Aten. Przed nami 30 Mm. 4 - 5 godzin. Dobrze by było być w Atenach w miarę wcześniej, aby mieć czas na spokojny wieczór, odpoczynek, aby w piątek z rana wybrać się ponownie na zwiedzanie stolicy Grecji. Dobrze by było mieć 1 dzień rezerwy.

**Dzień 14. - piątek.** Zwiedzanie Aten. i przygotowania do opuszczenia jachtu, albowiem w sobotę obie załogi wylatują z Aten, a na lotnisku musimy być 2 godziny przed odlotem. Należy uwzględnić również godziną jazdę autobusem na lotnisko.



#### IV Informacje dodatkowe

**1. Co warto zobaczyć w Atenach?** Obok flaga Aten - jednego z najważniejszych miast świata antycznego, a obecnie stolicy Grecji. Jest to czteromilionowe miasto, w którym skupia się większa część przemysłu Grecji, jak również 40% ludności całego kraju. To główne przyczyny, które wpłynęły na fakt, że Ateny są jednym z najbardziej zanieczyszczonych miast Europy. Niezależnie jednak od tego, będąc w Grecji nie można wręcz, ich ominąć. Znajduje się tu wiele pozostałości wszystkich okresów bogatej historii tego kraju.



**Akropol i Partenon** - przede wszystkim! Wzgórze Akropol, zwieńczone ruinami Partenonu, to jeden z archetypów kultury europejskiej. Perykles chciał, by świątynia stała się wspinałym, charakterystycznym elementem krajobrazu, symbolem wielkości miasta. I tak się stało. Podczas odbudowy zainicjowanej przez Peryklesa powstał tu kompleks świątyni: Partenon, Erechtejon, Apteros, sanktuarium Artemidy Brauronia i Propyleje. Partenon mieścił dwunastometrowej wysokości posąg Ateny Partenos (Dziewicy), wykonany przez Fidiasza, który przyczynił się w walnie do współczesnego wizerunku Akropolu. Razem z Fidiaszem nad kompleksem świątyni pracowali także inni, najwięksi architekci starożytności. Dziś Akropol jest odwiedzany przez około 3 miliony turystów rocznie.

**Narodowe Muzeum Archeologiczne.** Muzeum otwarto już w 1891 roku, by zgromadzić w jednym miejscu kolekcje dotychczas rozproszone po całym mieście. W 1939 roku dobudowano nowe skrzydła, ale wkrótce potem zbiory ewakuowano i zakopano, by uchronić je przed zniszczeniem w czasie wojny. Muzeum ponownie otwarto w 1946 roku, ale przez następne pół wieku trwała konserwacja zbiorów oraz urządzenie ekspozycji godnej tak niezwykłych dzieł. Nagromadzenie jedynych w swoim rodzaju zabytków – złota mykeńskiego, ogromnej liczby rzeźb, ceramiki i biżuterii – sprawia, że muzeum to zaliczane jest do najbogatszych na świecie.

**Monastiraki.** Ta stara dzielnica Aten zawdzięcza swą nazwę małemu, zapadniętemu monasterowi przy Plateia Monastirakiou. W czasach tureckich Monastiraki stanowiło centrum Aten. Pamiątkami tamtych czasów to: bazar, na którym handluje się wszystkim, od starożytności po biżuterię, oraz dwa meczety – Fethiye i Tsistaraki (siedziba Muzeum Ceramiki Ludowej Kyriazopoulou).

**Agora** - czyli rynek, od początku VI w. p.n.e. była ośrodkiem życia politycznego i gospodarczego Aten. Tu znajdowały się organy władzy demokratycznej, sądy i odbywały się publiczne zgromadzenia. Tutaj w 399 r. p.n.e. toczył się proces Sokratesa, a w stojącym nieopodal wię-

zieniu odbyła się jego egzekucja - realizacja samobójstwa wymuszonego wyrokiem sądowym. Jak wiemy wypił truciznę zwaną cykuta (szalej jadowity - *Cicuta virosa*).

**Plaka** - to historyczne centrum miasta. Wprawdzie pozostało tu zaledwie kilka domów sprzed czasów tureckiego panowania, ale jest to najstarsza nieprzerwanie zamieszkała dzielnica Aten. Jej nazwę niektórzy wywodzą od słowa „plika”, które oznaczało obszar zajęty przez albańskich żołnierzy w służbie Turcji, osiedlonych tu w XVI wieku. To miejsce pełne wyjątkowych, egzotycznych barów i tawern, znane też ze swoich antykwariatów.

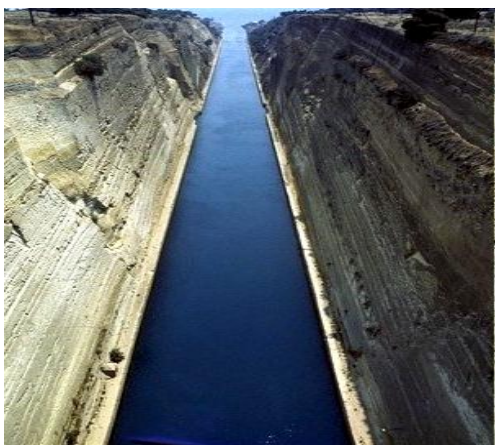
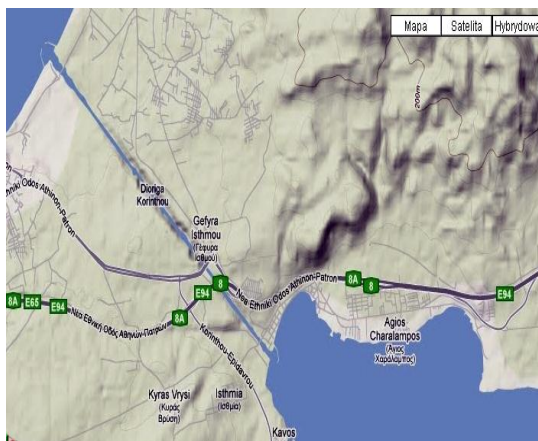
**Grób Nieznanego Żołnierza.** Mieści się na placu Plateia Syntagmatos (po polsku mówimy plac Sindagma – Plac Konstytucji) i jest na ścianie przylegającej do Parlamentu Grecji.

Z Mariny Alimos łatwo dojechać - tramwajem nr 5 do końca. Idąc z mariny wsiadamy na przystanku po przejściu przez tory, wcześniej kupując bilety w automacie – warto mieć drobne Euro, w kiosku na przystanku nikt nam nie zmieni ☺.

Na ścianie Grobu płaskorzeźba przedstawia umierającego hoplitę. Odślonięto ją w 1932 roku. Jest ona jednocześnie frontem Parlamentu. Po obu stronach grobu widnieją cytaty z mowy pogrzebowej Peryklesa. Przed grobem stoją gwardziści w swych uniformach - popielate w dzień powszedni i białe w niedzielę. I rzecz wspaniała, którą powinniście zobaczyć będąc w Atenach, to zmiana warty. Niesamowity widok. Coś, co wywoła uśmiech nie tylko w momencie oglądania, ale też na samo wspomnienie.



**2. Kanał Koryncki.** Kanał wodny żeglugi morskiej w Grecji, łączący Morze Egejskie (Zatoka Saronńska) z Morzem Jońskim (Zatoka Koryncka). Przecina on Przesmyk Koryncki, oddzielając tym samym półwysep Peloponez od głównej części Grecji, czyniąc go faktycznie wyspą. Niemal u wylotu Kanału Korynckiego leży miasto Korynt. Dzięki niemu niektóre statki mogą zaoszczędzić 400 km podróży, którą musiałyby odbyć wokół Peloponezu. Kanał jest zbyt wąski dla nowoczesnych dużych jednostek. Używany jest głównie przez statki turystyczne. Rocznie pokonuje go około 11 tys. statków. Zostały przez niego przerzucone mosty: samochodowy i kolejowy. Wymiary kanału: długość - 6343 m, szerokość – ok. 24 m, głębokość – 79 m



### Historia Kanału Korynckiego

Pierwsze plany przekopania (a mówiąc dokładniej wykucia w skalistym podłożu) kanału w tym miejscu sięgają czasów VI w. p.n.e., a przypisuje się je Periandrowi. W roku 67 Neron nakazał kopanie kanału 6 000 niewolnikom, z czego większością byli żydowscy jeńcy z rzymskiej kolonii Judei. Podobno wbił on nawet pierwszą łopatę pod budowę. Jednak w tym samym roku Neron zmarł, a jego następca Galba zarzucił projekt, który wydał mu się zbyt kosztowny. Dopiero w latach 90. XIX wieku rozwój techniki umożliwił ukończenie prac. W roku 1881 budowy podjęło się francuskie przedsiębiorstwo, a w 1893 ukończył ją rząd grecki.

### 3. Choroba morska

Choroba morska jest rodzajem choroby lokomocyjnej i należy do tzw. kinetoz, tj. zaburzeń równowagi, wywoływanych przez nagłe ruchy ciała. Dotyka ona co piątego podróżującego człowieka. Najczęściej na chorobę lokomocyjną cierpią dzieci, ale może zaatakować każdego, niezależnie od wieku i ogólnego stanu zdrowia, podatność na nią zależy od indywidualnych predyspozycji. Choroba lokomocyjna jest pewnego rodzaju chwilową niedyspozycją mózgu, a właściwie zaburzeniem narządu równowagi. Nie jest niebezpieczna i rzadko trwa dłużej niż dwa dni. Jej objawy są podobne, niezależnie od środka transportu. Chory źle się czuje, poci się, męczą go mdłości. W ślad za tym pojawia się ciężki oddech, częste przełykanie śliny, dokuczliwe ziewanie, senność, bladość, osłabienie, zwolnienie tętna, zawroty i bóle głowy oraz wymioty.

#### Dlaczego chorujemy?

Przyczyną choroby są prawdopodobnie sprzeczne sygnały wysyłane do mózgu przez oczy i błędnik. Kiedy na przykład płyniemy jachtem, do naszego mózgu docierają w wyniku „bujania” bardzo sprzeczne informacje: oczy twierdzą, że wszystko jest w porządku, jesteśmy relatywnie stabilni (nie zmieniamy przecież pozycji względem pokładu), natomiast błędnik wysyła informacje, że ciągle się poruszamy (do przodu, do tyłu, w górę, w dół i na boki). Mózg nie może sobie poradzić z tymi sprzecznymi impulsami, nie wie jak je zinterpretować i w rezultacie zaczynamy chorować. Dlatego ważne jest, by nie potęgować zakłóceń i unikać wpatrywania się rozhuśtane fale. Choroba lokomocyjna ma również podłoże psychiczne. Ludzie rzadziej skarżą się na nudności, gdy podczas ruchu mają uwagę zaprzątniętą zajęciami wymagającymi skupienia. Zmęczenie, niepokój i stres, a ponadto słaba wentylacja i intensywne zapachy, sprzyjają pojawieniu się dolegliwości. Objawy ustępują po zaprzestaniu ruchu, ale powracają, gdy jest on kontynuowany.

#### Jak zapobiegać chorobie morskiej?

Przed chorobą morską można się obronić. Istnieją na nią lekarstwa np. słynny AVIOMARIN - lek o działaniu przeciwhistaminowym i przeciwwymiotnym; hamuje działanie histaminy, działa na błędnik i ośrodek wymiotny powoduje **skutki uboczne** (np. apatię). Dostępne są również plastry akupresurowe TRANSWAY. Jest to jedyny dostępny na polskim rynku środek przeciwdziałający chorobie lokomocyjnej przeznaczony do użytku zewnętrznego. Wystarczy przykleić plastry ze stożkami uciskającymi określone punkty akupunktury, aby zapomnieć o tej bardzo przykrej dolegliwości. TRANSWAY jest dostępny w aptekach i na promach w cenie ok. 6 zł za opakowanie, w którym znajduje się para plastrów, wystarczająca na jedną podróż, niezależnie od czasu jej trwania. **W sytuacji krytycznej należy zwrócić się do kapitana – ma on skuteczny lek...**

Można również samemu zapobiec chorobie, należy pamiętać o kilku istotnych rzeczach:

- pozytywnie nastawić się do podróży
- jeść lekkostrawne potrawy, zwłaszcza dużo owoców, unikać natomiast obfitych, tłustych i ostrych potraw oraz napojów gazowanych, kawy i alkoholu
- ubierać się stosownie do pogody
- starać się być w suchym ubraniu
- panować nad strachem, który wzmacnia chorobę morską
- nie przemęczać się, dużo odpoczywać. Zmęczenie i słaba kondycja fizyczna również nasilają chorobę morską

- starać się być na pokładzie, w miejscu najmniej narażonym na wstrząsy i bujanie, przebywanie pod pokładem w najlepszym przypadku spowoduje mdłości
- patrzeć na odległe, w miarę stałe punkty odniesienia (horyzont, niebo, chmury, ląd), gdyż obserwowanie fal powodują nasilenie objawów
- znaleźć sobie jakieś niezbyt ciężkie zajęcie np. sterowanie, praca przy żaglach, wypatrywanie szkwałów, robienie zdjęć, itp.

#### Jak się ratować w razie ataku choroby?

Jeżeli już choroba nas dopadnie, nie należy wpadać w panikę. W miarę możliwości dobrze jest skupić uwagę na jakiejś czynności. Spróbować zjeść trochę owoców - bardzo dobrze działają jabłka. Jeżeli jeść nie można, to koniecznie trzeba coś wypić (najlepsza jest woda). Jest to szczególnie ważne zwłaszcza, gdy jest się naprawdę chorym i wisi się w połowie za relingiem. Nie wolno wtedy dopuścić do odwodnienia organizmu. Ponadto, gdy wystąpią nudności dobrze jest często zamykać oczy i głęboko oddychać (jeśli to możliwe, świeżym powietrzem). Można również wziąć krople żołądkowe. Poza tym należy ubrać się ciepło, lecz nie przegrzewać się. W upały założyć kapelusz lub czapkę z daszkiem, okulary przeciwsłoneczne i zakryć plecy oraz ramiona. Nie wolno przechylać tułowia w tył. Ażeby natomiast zmniejszyć skutki kołysania, powinno się położyć wzdłuż kadłuba, nigdy w poprzek. Przy uporczywych wymiotach, należy połykać kostki lodu lub pić mocną herbatę. Co do spożywania posiłków - są dwie „szkoły”. Pierwsza zaleca nie jeść przed rozpoczęciem pływania, druga - zjeść lekki posiłek, bo obciążenie żołądka zmniejsza jego skurcze. Nie życzę jednak nikomu, aby musiał sprawdzać, która „szkoła” jest właściwa.

Co prawda zabiegi te nie zawsze całkowicie odnoszą skutek, ale na pewno złagodzą „cierpienia”. W każdym razie, co by się nie działo, nie wolno tracić dobrego humoru. Dolegliwości na pewno szybko przeminą i wkrótce będą obiektem żartów oraz humorystycznych wspomnień.

Jak wielka jest rola mózgu w powstawaniu i zapobieganiu chorobom lokomocyjnym najlepiej odzwierciedlają badania, które przeprowadzono na grupie kontrolnej 300 ochotników cierpiących na wszelkiego rodzaju choroby lokomocyjne w tym na chorobę morską. W trakcie badań wszyscy ochotnicy dostawali placebo (pastyłki niemające żadnego oddziaływania leczniczego na organizm chorego), choć poinformowano ich, że jest to test nowego leku. Wyniki badań całkowicie zaskoczyły lekarzy - 73% ochotników stwierdziło całkowite wyleczenie i brak objawów choroby. Pozostała część odczuła znaczną poprawę, a tylko 3% badanych nie odczuło różnicy...

**4. Greckie zwyczaje.** Grecy są przywiązani do tradycji i wartości rodzinnych. Aby nikogo nie urazić, trzeba przestrzegać obowiązujących zasad:

- Po pierwsze nie wolno się upijać, nietrzeźwość jest tu czymś niecodziennym. Osoby pijane budzą albo konsternację (w najlepszym wypadku), albo odrazę (w najgorszym). Incydenty wynikające z pijaństwa często kończą się wzywaniem policji.
- Opalanie nago jest możliwe tylko na niektórych plażach (np. na wyspie Mykonos), ale i tak budzi to powszechne zgorszenie i zdegustowanie wśród Greków.
- Ponieważ grecki Kościół prawosławny cieszy się powszechnym autorytetem, wszelkie nieprzychylnie komentarze o odcieniu antyklerykalnym, a nawet na temat greckich świec- kich, lepiej zachować dla siebie.

- Samotne turystki są tutaj obiektem nieustannego zainteresowania ze strony mężczyzn, zwłaszcza na plażach, w pobliżu nocnych klubów i dyskotek. Ale „grecki podryw” nie różni się zasadniczo od „włoskiego” czy „hiszpańskiego” i nie przybiera bardziej irytujących form. Mimo iż w ostatnich latach nastąpiły zmiany w obyczajach i Greczynki mają znacznie więcej swobód niż kiedyś, to w bardziej ustronnych rejonach mieszkańcy nadal mogą mieć problemy ze zrozumieniem, dlaczego kobieta podróżuje sama.
- Dzieciaki są w Grecji uwielbiane. Otacza się je szczególną „nadprzyrodzoną” opieką, dlatego nie należy się dziwić na widok maluchów z amuletami. Tak wielką sympatią i życzliwością traktuje się także dzieci cudzoziemców. Rodzice nie powinni być zaskoczeni, zainteresowaniem miejscowych swoimi dziećmi. Niczym niezwykłym nie jest tutaj na przykład częstowanie słodyczami przez sklepikarzy.
- Fotografowanie jest ograniczone szczególnie w miejscach, takich jak: muzea, wykopaliska archeologiczne czy w pobliżu lotnisk.
- Zwyczajowo zostawia się 5-15% napiwku od ceny potraw, mimo iż opłata za obsługę jest wliczona w rachunek. Nie mniej, a może nawet bardziej ważne od napiwku jest pochwalenie potrawy - zarówno greccy kelnerzy, jak i właściciele restauracji uwielbiają takie pochwały i są z nich naprawdę bardzo dumni.
- Święta są bardzo hucznie obchodzone w całej Grecji, dlatego w dniu wolnym od pracy, w przeddzień po południu i następnego dnia rano większość sklepów jest zamknięta. W czasie naszego pobytu nie ma żadnych świąt i uroczystości :(
- Grecy są bardzo dumni – mają świadomość, że to u nich jest źródło cywilizacji i kultury. Nie próbujmy nawet zaprzyjaźniać się z Grekami, dla nich jesteśmy po prostu obcy, ale to wcale nie przeszkadza we wspólnej zabawie do białego rana.

## **5. Greckie jedzenie**

W Grecji delectujemy się jedzeniem. W żadnym wypadku nie powinniśmy krytykować podanego nam posiłku ani niczego co greckie: kultury czy zabytków. Grecy przywiązują bardzo dużą wagę do jedzenia, nie należy wpadać do restauracji tylko na parę minut, można takim zachowaniem urazić nie tylko kucharza, ale także właściciela.

### **Posiłki - typowe dania:**

*Moussaka* - suflet z bakłazanem i siekanym mięsem

*Dolmades* - mięso siekane zawinięte w liście winogron z cytrynowym sosem majonezowym

*Jouperlakia* - pulpeciki mięsne

*Stiffado* - gulasz wołowy na słodko-kwaśno

*Arni psito* - grillowana baranina

*Souvlakia* – szaszłyki

*Kalmares* – kalmary

*Choriatiki Salata* - grecka sałatka (oliwki, pomidory, zielona sałata, ser owczy, ogórki)

### Nazwy greckich potraw

baranina - arni	menu - lista, katalogo
brzoskwinia - rodakino	mięczaki - kidónia
butelka - boukali	mleko - gala
chleb - psomi	młode kalmary - kalamarackia
cielęcina - moskari	nadzewany - gemista
cukier - zachari	ogórek - angouri
cytryna - lemoni	owoce morza - thalassina
czekolada - galakakao	papryka - piperies
dorsz - bakaliaros	pączki z sezamem i miodem - loukoumades
duszony w sosie pomidorowym - gachni	pieczony - sto fourno
fasolka szparagowa - fasolakia	pieczony na rożnie - sti souvla
gołąbki zawijane w liście winogron - do- lmades	pistacje - fistikia
grillowany - skaras	piwo - bira
gruszka - achladia	rachunek - o logariasmos
gulasz mięsny z pomidorami - stifado	rak - karavidhes
hamburger - bifteki	ryba - psari
herbata - tsai	ryż - rizi
homar - astakós	sałata - marouli
jabłka - mila	sałatka z bakłażanów - melitzanosalata
jajka - avga	sałatka z jogurtu i ogórka z czosnkiem - tzatziki
jogurt - giaourti	ser biały, słony - feta
kalmary - kalamaria	ser kozi - katsikisio
kawa - kafes	ser żółty - kasseri
kebab z podrobów lub wątróbki - kokoretsi	smażony na patelni - tiganito
kieliszek, szklanka - potiri	sól - alati
kielbaski z przyprawami - loukanika	suszone figi - sika
koper - anitho	szpinak - spanaki
kotlet barani - paidakia	truskawki - fraoules
kotlet wołowy albo wieprzowy - brizola	twarożek słodki - kizithra
krewetki - garides	warzywa - lachanika
kurczak - kotópoulo	wątróbka - sikóti
lody - pagató	wieprzowina - chirino
makaron zapiekany z mięsem - pastitsio	wino czerwone - krasi mavro
makrela - koliós	wino różane - krasi roseu
makrela atlantycka - skoumbri	winogrona - stafilia
małże - midia	włoszczyzna - chórta
marynowany w soli - pasto	woda - nero
melon - pepóni	zupa fasolowa - fasolada



**Przykładowe ceny w Euro:**

Kawa na zimno, <b>frape - 2</b>	Salatka taramas - 1,4
Kawa na gorąco, <b>nesca - 2</b>	Ser feta (200 g) - 1,5
Salatka grecka - 3	Markizy (ciasteczka) - 1
Salatka pomidorowa - 2,5	Lody na patyku (Magnum) - 0,8
Suflaki – Szaszłyk - 5	Metaxa (*****) 0,71 - 11
Kalmary - 5	Wino regionalne (1 l) -6
Rumsztyki – Bifteki - 4,5	Masmix (250 g) - 0,9
Coca Cola - 1,5	Kawa mielona (100 g) - 1
Sok pomarańczowy - 1,5	Śmietanka do kawy (50 ml) - 0,4
Butelka wody mineralnej 1,5 l - 0,8	Cukier (1 kg) - 0,88
Chleb - 1,05	Pistacje (malutko) - 1,56
Chleb tostowy - 1,65	Chusteczki higieniczne (100 szt) - 1,5
Chleb wielkanocny (Tsourekki) - 2,75	Ouzo (anyżówka 1 l) - 6,5 – 6
Oliwa (100 ml) - 1,2	Piwo (puszka Amstela 0,5 l) - 0,9

**6. Greckie napoje:**

- **Ouzo** to tradycyjny napój alkoholowy pochodzenia greckiego. Ma 48% i jest to alkohol destylowany z zacieru winogronowego pozostałego po wyrobieniu wina, doprawiony anyżem. Jeśli zamówimy w jakimś lokalu Ouzo, to dostaniemy dwie małe szklanki, w jednej będzie Ouzo a w drugiej czysta woda – należy ją dolać do Ouzo wedle swoich upodobań. Ouzo ma kilka odmian, najlepsze są te z Samos, Lesbos i Tirnawos. Najpopularniejsza marka ma numer 12.
- **Metaxa** (gr. Μεταξά) - grecki napój alkoholowy opracowany przez kupca Spiros Metaxasa w 1888 roku. Metaxa jest odmianą brandy z domieszką wina. Pochodzi z wysp Samos i Lemnos. Wzbogaca się ją ekstraktem z ziół, wśród których znaleźć można m.in. anyż. Prawdopodobnie jednym ze składników są też płatki róż. Swój aromat zapewnia leżakowanie w wiekowych, dębowych beczkach przez co najmniej 3 lata. Do Stanów Zjednoczonych napój trafił w 1900 roku. Dziś jest popularny w wielu krajach. Metaxa produkowana z czerwonych winogron gatunku Savatiano, Sultanina i Black Corinth, poddawana jest dwukrotnej destylacji i rozlewana do dębowych kadzi. 60 % trunków leżakuje tak od 3 do 15 lat. Później dodaje się do niej sezonowane muskatowe wina z wysp Samos i Lemnos a na koniec doprawia się ją sekretnym zestawem ziół (w tym anyżku), dodaje się też prawdopodobnie płatki różane i słodzi. Później trunki rozlewane są do wykonanych ręcznie dębowych beczek i rozpoczyna proces leżakowania w temperaturze 6 °C, który trwa co najmniej 6 miesięcy. Na koniec Metaxa jest butelkowana. 3, 5 i 7 gwiazdek na etykiecie oznacza liczbę lat leżakowania. Trunek leżakowany przez 20 lat nosi nazwę Metaxa Private Reserve. Wśród specjalnych gatunków wyróżniają się: Metaxa Centenary, Metaxa Rhodes, Metaxa Golden Reserve, Metaxa Grand Olympian Reserve i Metaxa Golden Age. Godłem wytwórni Metaxy jest wojownik spod Salaminy. Wytwórnia Metaxy znajduje się w Pireusie, dzielnicy Aten przy ulicy Goiunari 21-23.



## 7. Greckie literki

Litera	Nazwa	Transkrypcja polska	Wymowa
Α α	alfa	v	a
Β β	beta	v lub w	v
Γ γ	gamma	j lub g	zwykle jak j, przed spółgłoskami oraz o i u jak gh – bardzo dźwięcznie
Δ δ	delta	d	podobnie do angielskiego th jak w słowie that )
Ε ε,ϵ	epsilon	e	e
Ζ ζ	zeta	z	z
Η η	eta	i	i
Θ θ	theta	t	podobnie jak angielskie bezdźwięczne th w wyrazie thin
Ι ι	jota	j	i
Κ κ	kappa	k	jak k, przed e wymawia się miękko jako ki
Λ λ	lambda	l	l
Μ μ	mi	m	m
Ν ν	ni	n	n
Ξ ξ	ksi	ks	ks
Ο ο	omikron	o	o
Π π	pi	p	p
Ρ ρ	ro	r	r
Σ σ,ς	sigma	s </Bz	s lub z gdy znajduje się przed spółgłoskami dźwięcznymi
Τ τ	tau	t	t
Υ υ	ipsilon	i	i
Φ φ,ϕ	fi	f	f
Χ χ	hi	h	h lub ch, przed e wymawia się miękko jako chi
Ψ ψ	psi	ps	ps
Ω ω	omega	o	o